

DEPESZA

z okazji rocznicy
powstania
Koreańskiej
Armii Ludowej

MINISTER OBRONY
NARODOWEJ
KOREAŃSKIEJ REPUBL.
LUD.-DEMOKRATYCZNEJ
WJCEMARSZAŁEK
CÓJ JON-GEN

Z okazji rocznicy powstania Koreańskiej Armii Ludowej, w imieniu żołnierzy Wojaka Polskiego i swoim własnym, przesyłam Wam i żołnierzom bratniej nam armii gorące, serdeczne pozdrowienia.

Wojsko Polskie łączy z koreańską Armią Ludową przyjaźń i wspólnota idei obrony pokoju i bezpieczeństwa naszych narodów.

Życzę Wam i bohaterskim żołnierzom Koreańskiej Armii Ludowej jak największych osiągnięć w umacnianiu zdolności i gotowości bojowej swej Armii dla zabezpieczenia niepodległości i pokojowej odbudowy kraju.

WICEPREZES RADY MIN.
I MINISTER OBRONY NAR.

(—) K. ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

Stalownia Huty im. Lenina przekazana do eksploatacji



W dniu 4 lutego 1955 r. z pieca martenowskiego nr 1 Huty im. Lenina popłynęła pierwsza stal.
Na zdjęciu: spust stali. Stal z napełnionej kadzi wlewana jest następnie do wlewniczek.

Fot. — CAF

z zagranicy

13 osób zginęło podczas katastrofy samolotu pasażerskiego zachodnio-afrykańskich linii lotniczych na trasie między Enugu a Calabar (Nigeria wschodnia).

Z południowo-wschodniej Sumatry nadeszły wiadomości o katastrofalnej powodzi z powodu wylewu rzeki Batang. Władze indonezyjskie obawiają się, że powódź pociągnęła za sobą śmierć tysięcy osób. Samoloty lotnictwa indonezyjskiego zaopatrują w żywność i lekarstwa obszary odcięte przez powódź.

Rząd lisymanowski daży do dalszego uszczuplenia praw wyborczych ludności Korei południowej. W tym celu gabinet Li-Syn-mana opracował projekt nowej ordynacji wyborczej, który przewiduje dwuletni cenzus oświatowy i obowiązek wpłaty wysokiej kaucji pieniężnej dla osób kandydujących do parlamentu koreańskiego „zgrupowania narodowego”.

Lotnictwo amerykańskie zaopatrzyło siły zbrojne Laosu w żywność i amunicję, aby mogły one atakować wojska Patet Lao, rozlokowane w przynależnej dla nich strefie Muong Pan. Ostatnio kilka oddziałów królewskiej armii Laosu, zaopatrzonych w broń amerykańską, dokonało szeregu napaści na rejon Muong Pan.

Premierzy arabscy, którzy w ciągu 15 dni usiłowali uregulować spór między Egiptem a Irakim w sprawie projektowanego paktu turecko-irackiego, udali się w poniedziałek do swych krajów, nie osiągnąwszy żadnych wyników.

GTOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. AB

Poznań, środa 9 II 1955 r.

Nr 33 (3431)

Dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

W Warszawie zakończyło obrady wielkie międzynarodowe spotkanie

WARSZAWA (PAP)

W dniu 6 bm. o godz. 10 rano rozpoczęło się w Warszawie spotkanie delegacji wyłonionej przez Europejską Konferencję dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego, która obradowała w Paryżu w grudniu ub. roku — z przedstawicielami ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Z Polski w spotkaniu uczestniczyli: wicemarszałek

Sejmu PRL, przewodniczący Polskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego — prof. dr Stanisław Kulczyński, poseł Ostap Dłuski, poseł Dominik Horodyński oraz wiceminister oświaty — amb. Jerzy Michałowski.

Uczestników spotkania powitał w serdecznych słowach wicemarszałek Sejmu PRL — Stanisław Kulczyński, życząc im, by obrady służyły sprawie pokoju i przyjaznej współpracy między narodami.

Pierwszemu posiedzeniu spotkania przewodniczył poseł Dominik Horodyński.

Dyskusję zajął Paul Bastid (Francja) — były minister, prof. wydziału prawa w Paryżu.

W związku ze spotkaniem, które rozpoczęło się w Warszawie, J. Paul-Boncour — były premier Francji, nadesłał oświadczenie następującej treści: „Żałuję bardzo, że nie mogę być razem z Wami w Warszawie, lecz okres zimy nie jest zbyt odpowiedni dla mych 81 lat.

Żałuję, ponieważ:

1) byłem zawsze wierny — i to bez względu na ustrój — przyjaźni między Francją a Polską i broniłem jej w ciągu 15 lat w Genewie przeciwko zakusom Niemiec;

2) macie całkowitą słusność, iż organizujecie tę konferencję w kraju, któremu remilitaryzacja Niemiec szczególnie grozi. Właśnie z tego kraju powinien zabrznieć głos ostrzeżenia”.

DRUGI DZIEŃ OBRAD

7 bm. odbyło się drugie posiedzenie. Spotkaniu przewodniczył Paul Bastid (Francja) — były minister, profesor wydziału prawa w Paryżu.

Dyskusja w czasie spotkania toczyła się w atmosferze szczerości i serdeczności. Zabierali w niej głos prawie wszyscy uczestnicy spotkania, przyczyniając się tym samym do osiągnięcia ogólnego porozumienia.

Zarówno ze strony delegacji wyłonionej przez Europejską Konferencję dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego, jak i ze strony przedstawicieli ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Ze sportu

Werner (NRD) wygrywa 50 km w Oberhof

W czwartym dniu VI międzynarodowych Mistrzostw Zimowych NRD rozegrano tylko bieg narciarski na 50 km. Projektowane spotkanie polskich hokeistów z mistrzem NRD Dynamem Weisswasser nie doszło do skutku.

Wyniki techniczne: 1) Werner — 3:12.22, 2) Mohring — 3:16.06, 3) Weiss — 3:26.10, Polacy — 8) Zięba — 3:29.7, 10) Kubin — 3:36.31.

W niedzielę późnym wieczorem odbyło się uroczyste zakończenie VI Mistrzostw Zimowych NRD. Na uroczystości przybył przewodniczący GKKF — Reczek oraz przewodniczący GKKF NRD — Ewald.

jów demokracji ludowej padały pytania, dotyczące różnorodnych zagadnień. Udzielane na nie odpowiedzi przyczyniły się do uzyskania lepszego wzajemnego zrozumienia.

W krótkim oświadczeniu końcowym Paul Bastid, po złożeniu podziękowania polskiemu uczestnikowi spotkania za ich gościnność, wyraził radość, iż wymiana poglądów pomiędzy wszystkimi uczestnikami spotkania nacechowana była prawdziwą szczerością oraz podkreślił poważne znaczenie uzyskanych w czasie obrad wyników.

Na zakończenie obrad uczestnicy spotkania uchwaliли jednomyślnie komunikat, podsumowujący zasadnicze zagadnienia, co do których osiągnięto całkowite porozumienie.

MARSZAŁEK SEJMU PRL WYDAŁ PRZYJĘCIE

WARSZAWA (PAP)

W dniu 6 bm. w godzinach wieczornych marszałek Sejmu PRL — prof. Jan Dembowski wydał w sali Kolumnowej gmachu Rady Państwa w Warszawie przyjęcie dla uczestników spotkania delegacji wyłonionej przez Europejską Konferencję dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego.

Na przyjęcie przybyli: członkowie Rady Państwa, posłowie na Sejm PRL, członkowie władz naczelnych organizacji społecznych oraz przedstawiciele świata nauki i kultury.

Marszałek Sejmu PRL — prof. Jan Dembowski witając swych gości wznosił toast na cześć pokoju.

Przyjęcie upłynęło w przyjaznej atmosferze.

Nieudana próba Edena usprawiedliwienia okupacji Taiwanu i innych wysp chińskich

LONDYN (PAP)

4 bm. w odpowiedzi na interpelację b. labourystowskiego ministra obrony Shinwella, Eden złożył w Izbie Gmin pisemne oświadczenie, w którym naświetlił punkt widzenia rządu brytyjskiego w sprawie Taiwanu i innych wysp chińskich.

Demokratyczne kółka brytyjskie oceniają oświadczenie Edena jako nieudaną próbę usprawiedliwienia okupacji tych wysp przez wojska amerykańskie, a także agresywne posunięcia USA przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Nawiązując do deklaracji kairskiej z 1943 roku, która głosi, że wszystkie terytoria zabrane przez Japonię Chinom, jak Taiwan i Wyspy Rybackie powinny być zwrócone Republice Chińskiej, jak również do deklaracji poczdamskiej, która potwierdziła sformułowaną w deklaracji kairskiej decyzję, Eden dochodzi do nieoczekiwanej wniosku, że nie wiadomo do kogo należy pod względem prawnym władza suwerenna nad Taiwanem i Wyspami Rybackimi. Eden uważa, że deklaracja kairska była tylko „sformulowaniem zamiarów”.

Do załogi Poznańskich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu

DRODZY TOWARZYSZE!

Z radością i prawdziwą dumą społeczeństwo poznańskie przeczytało komunikat o wykonaniu przez Wasz planu 6-letniego już w dniu 25 stycznia br., tj. o 11 miesięcy i 6 dni przed terminem. Jesteście pierwszym z zakładów przemysłu kluczowego na naszym terenie, który złożył państwu i partii ten wspaniały meldunek.

W imieniu klasy robotniczej i wszystkich mieszkańców naszego województwa składamy Wam serdeczne gratulacje. Przy sposobności chcemy podkreślić, że sukces Wasz — który jest równocześnie sukcesem całego kraju w walce o pokój i lepsze życie — wyrósł z codziennej, upartej walki o wykonanie dziennych zadań produkcyjnych na każdym stanowisku pracy. Rozumiecie dobrze i umiecie w praktyce łączyć zadania gospodarcze z politycznymi; wyrazem tego są Wasze ambitne zobowiązania z okazji wydarzeń i rocznic drogiej polskiej klasie robotniczej i całemu narodowi; umiecie także strzec, by zobowiązania te były nie tylko wykonywane, ale wysoko przekraczane. Dla przykładu przypomnijmy inicjatywę brygadzystów wulkanizatorów Władysława Rzeckiego, który dla uczczenia XXXVII rocznicy Rewolucji Październikowej wprowadził radziecką metodę Poznaniakowa, dzięki czemu dział wulkanizacji opon samochodowych podniósł do 97 procent ilość produkcji i gwarantuje i tym samym walczy przyczyni się do przedterminowego wykonania przez „Stomil” planu pod względem wartości.

Gratulując Wam sukcesu, życzymy, byście nadal — i w miarę możliwości jeszcze skuteczniej — współzawodniczyli o jak najwcześniejsze i gospodarczo najbardziej skuteczne wykonywanie planów operacyjnych, byście jak oka w głowie strzegli rytmiczności produkcji, i w dalszym ciągu, w każdym miejscu i czasie starali się obniżyć koszty własnej produkcji w imię szybszego podnoszenia stopy życiowej naszego narodu.

Wszystkim członkom załogi „Stomila” i ich rodzinom życzymy dalszych sukcesów w pracy oraz zadowolenia i radości w życiu osobistym.

Poznań, dnia 1 lutego 1955 r.

KOMITET WOJEWÓDZKI
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
W POZNANIU

Przykład pracujących spółdzielców

i ofiarna praca aktywu wiejskiego daje owoce

Rośnie liczba spółdzielni produkcyjnych w Wielkopolsce

Zapoczątkowane w połowie grudnia ub. roku zebrania sprawozdawczo-wyborcze w spółdzielniach produkcyjnych woj. poznańskiego dobiegają końca. Na ogólną liczbę 1.251 gospodarstw zespolowych, 1.100 zgodnie ze swymi statutami miało obowiązek przeprowadzenia zebrania rozliczeniowych za 1954 r. Nieco ponad 700 spółdzielni obowiązek ten wykonało. Reszta dokona obliczeń dopiero w lutym br., ponieważ z winy POM-ów nie zostało na czas wymłócone zboże.

Zebrania te wywarły poważny wpływ na wzrost zrozumienia idei spółdzielczości przez chłopów, którzy coraz wyraźniej zdają sobie sprawę, że podniesienie dobrobytu wsi na jeszcze wyższy poziom, uwarunkowane jest rozwojem spółdzielczości produkcyjnej. Ogłoszenie wyników gospodarczych poszczególnych spółdzielni upoważnia do wysuwania takich wniosków. Mamy bowiem kilkanaście spółdzielni — „milionerek”, m.in.: Ujazd w powiecie kościańskim, Wojnowice i Rudniki w pow.

nowotomyskim, mamy setki spółdzielni, gdzie każdego roku zdecydowanie wzrasta dochód ogólny i wartość dniówki obrachunkowej.

Po dwuletniej pracy zespolowej dniówka np. w Gorzyczkach wyniosła w 1954 r. 40,— zł, w Wodkach — 28,— zł, w Kopaszycach — 26,— zł, w Kuślinie (typ 1b) — 19,— zł itd. W spółdzielni typu 1b w Wysoczkach wartość dniówki w gotówce ustalaono wprawdzie tylko na 15,— zł, ale do tego dochodzi po 14 kg zboża i po 9,5 kg ziemniaków. Pracując w spółdzielniach setki rodzin, które dzięki rzetelnej pracy na gospodarstwie zespolowym, osiągnęły wysokie dochody. Np. rodzina Chwirotów w Gorzyczkach, licząca 4 osoby, otrzymała przy obrachunku rocznym 62.000 zł w gotówce, 108 cetnarów zboża i 180 cetnarów ziemniaków, 3-osobowa rodzina Andrzejczaków w Kopaszycach — 22.000 zł i 87 cetnarów zboża — nie licząc, rzecz prosta, dochodów z działek przyzagrodowych.

Jednak nie tylko wysokość dniówki świadczy o dochodach i zamożności spółdzielców.

— W ubiegłym roku nie biliśmy się o wysokość dniówki — powiedział członek spółdzielni produkcyjnej w Kuślinie — Bronisław Pietrzak — lecz o dobro ogólne naszego gospodarstwa tak, aby nie uszczuplić, lecz powiększyć zespolowy inwentarz i zespolowy majątek.

Wzrastające z roku na rok dochody spółdzielni i spółdzielców mają swe źródła w stosowaniu lepszych metod agrotechnicznych, w rozwijaniu hodowli, w rozszerzonej uprawie roślin przemysłowych, w nowoczesnych, racjonalnych metodach siewu, uprawy i nawożenia. Cztery spółdzielnie produkcyjne w rejonie POM — Stęszew, a mia nowicie: Trzebielin, Wiry, Tomiecki i Rybojecko, dzięki kwadratowo-gniazdowemu sadzeniu ziemniaków, osiągnęły w uprawie polowej zbiory po 250 q z ha, podczas gdy na polach, zasadzonych starym

(Ciąg dalszy na str. 2)

A. Pinay tworzy nowy rząd we Francji

Waszyngton, Londyn i Bonn zaniepokojone o los układów paryskich

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse donosi, że w niedzielę wieczorem prezydent republiki René Coty zaproponował b. premierowi Antoniemu Pinay (niezależny prawnik) misję utworzenia nowego rządu. Pinay misję przyjął i rozpocznie w poniedziałek rozmowy z przedstawicielami partii politycznych.

Prezydent Coty po przyjęciu przewodniczących grup parlamentarnych, odbył rozmowy z przewodniczącymi głównych komisji Zgromadzenia Narodowego. Pierwszy został przyjęty przez prezydenta Coty przewodniczący komisji spraw zagranicznych — socjalista Daniel Mayer.

Następnie prezydent przyjął przewodniczącego komisji finansowej Zgromadzenia b. premiera P. Reynaud („niezależny“), b. premiera Antoine Pinay („niezależny“) oraz przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Rady Republiki — Marcela Plaisant (radykał).

OŚWIADCZENIE BIURA POLITYCZNEGO FRK

Biuro polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło oświadczenie, w którym podkreśla, że po ujawnieniu reakcyjnego charakteru polityki Mendes-France'a we wszystkich dziedzinach, burżuazja francuska będzie starała się utworzyć rząd składający się z ludzi, którzy będą prowadzić taką samą politykę. Jednakże kryzys rządowy dowodzi ponownie, że 1) polityka zagraniczna Francji powinna być zmieniła 2) w polityce wewnętrznej muszą być uwzględnione słuszne postulaty klasy robotniczej i całego narodu.

Znakomity dyrygent brazylijski Claudio Santoro w Poznaniu

Na piątkowym i sobotnim koncercie symfonicznym w auli uniwersyteckiej przy pulpicie dyrygenckim zobaczymy znakomitego dyrygenta i kompozytora brazylijskiego Claudio Santoro.

Claudio Santoro ukończył konserwatorium w Rio de Janeiro w klasie skrzypiec i kompozycji. Następnie był słuchaczem w konserwatorium paryskim. Claudio Santoro jest laureatem wielu konkursów krajowych i zagranicznych, między innymi w Waszyngtonie, w Nowym Jorku i Bostonie. W 1949 r. otrzymał I nagrodę za swoją III Symfonię. W dorobku kompozytorskim C. Santoro posiada 5 symfonii, koncert fortepianowy, koncert skrzypcowy, muzykę baletową, 4 sonaty utworów solowych oraz muzyczne ilustracje filmowe.

Jest on laureatem Międzynarodowej Nagrody Pokoju za symfonię o pokoju (na chór i orkiestrę) oraz jest odznaczony złotym medalem przez Światową Radę Pokoju.

Nasza KRONIKA

8 lutego 1948 r.

proklamowane zostało powstanie Koreańskiej Armii Ludowej, zbrojnego ramienia młodej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Stąd ona na straży interesów narodu koreańskiego i jego historycznych zdobyczy. Koreańska Armia Ludowa wyrosła z tradycji partyzanckiej, która przez dziesiątki lat walczyła przeciw japońskim okupantom o wyzwolenie narodowe i społeczne. W toku długotrwałej, sprawiedliwej wojny Koreańska Armia Ludowa okrzepła i wzmacnia swe siły. Gdy w roku 1950 uzbrojone przez USA wojska Li Syn-mana wraz ze świetnie wyposażonymi dywizjami amerykańskimi wtargnęły na terytorium Korei Północnej, Koreańska Armia Ludowa, wspierana przez ochotników chińskich, bohatersko odparła na ich najeźdźców.

Francuska Partia Komunistyczna powtarza, że gotowa jest poprzeć politykę, która uwzględni następujące postulaty całego narodu: niezależność wobec zagranicy; zerwanie z polityką uzbrajania militarnego Niemiec we wszelkiej formie; rokowania ze wszystkimi krajami; uznanie praw i słusznosci żądań ludów kolonialnych; uczynienie zadość żądanom ekonomicznym klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy; obrona swobód demokratycznych.

WASZYNGTON, LONDYN I BONN W POWAŻNYM KŁOPOCIE

NOWY JORK (PAP)

Depesze amerykańskich agencji prasowych świadczą o niezadowolenu i zaniepokojeniu amerykańskich kół rządowych z powodu upadku rządu Mendes-France'a.

Agencja United Press przetranszowała wyrazy żalu kół waszyngtońskich z powodu odejścia Mendes-France'a, który wywarł w USA „dobre wrażenie swą dynamiczną polityką“. Koła oficjalne przyznają, że wydarzenie to „może utrudnić ratyfikację układów paryskich“.

LONDYN (PAP)

Według komentarzy agencji Reutersa, upadek gabinetu Mendes-France'a wywołał natychmiast w londyńskich kołach oficjalnych „niepokój o los układów paryskich będących podstawą europejskiej polityki państw zachodnich“. Pozycja następnego rządu francuskiego na arenie międzynarodowej — stwierdza komentator — będzie trudna. W

Londynie wyrażana jest obawa, że „jeżeli Rada Republiki będzie domagać się wprowadzenia poprawek do układów paryskich lub zażąda odroczenia głosowania — cały projekt może się załamać wobec braku Mendes-France'a, który umiał przepychać te układy“.

Według londyńskiego korespondenta agencji United Press, tamtejsze koła dyplomatyczne uważają, że „wskutek upadku Mendes-France'a zachwiana została unia zachodnio-europejska“.

BERLIN (PAP)

Boński korespondent United Press donosi, że upadek rządu Mendes-France'a „wstrząsnął rządem zachodnio-niemieckim“. Osobistości oficjalne boją się o perspektywę ostatecznej ratyfikacji układów paryskich przez Francję. Ich zdaniem — pisze korespondent — perspektywy te „wyglądają ponuro“. Upadek rządu Mendes-France'a stanowi osobiste niepowodzenie Adenauera, który pokładał wielkie nadzieje w zdolności Mendes-France'a narzucania układów paryskich opornemu parlamentowi francuskiemu.

Przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) Oskar Hauser oświadczył, że z chwałą upadku Mendes-France'a ostateczna ratyfikacja układów paryskich w parlamencie francuskim „może stać się nieprawdopodobną“. W tej sytuacji — dodał Ollenhauer — „trudno zrozumieć po co Republika Federalna miałaby ratyfikować układy międzynarodowe, które później stracą moc prawną wskutek odrzucenia ich przez inne kraje“.

O poważnych konsekwencjach kryzysu rządowego we Francji pisał także liczne dzienniki zachodnio-berlińskie i zachodnio-niemieckie.

Na upadek Mendes-France'a

Rząd Mendes-France'a upadł w wyniku głosowania nad kwestią zaufania, którą to kwestię Mendes-France stawiał niemal przy każdej sprawie.

Tak długo stawiał kwestię ulubioną, aż wreszcie gościa odstawił.

Rośnie liczba spółdzielni produkcyjnych w Wielkopolsce

(Dokończenie ze str. 1)

sposobem, zbierali tylko po 90—150 q.

Widzą to wszystko realnie myślicy chłopcy wielkopolscy wyciągając praktyczne wnioski. W okresie sprawozdawczym do starych spółdzielni wstąpiło dalszych 2.500 indywidualnie dotychczas gospodarujących chłopów. Spółdzielnia produkcyjna we Lwówku przysięła np., że zebrań obrachunkowych, dzie wzięciu nowych członków. W tym samym okresie powstało w naszym województwie 20 nowych spółdzielni produkcyjnych, przeważnie typu I b — ożywiła się działalność komitetów założycielskich, wzrosła ilość rolników, deklarujących swą gotowość przejścia na go

spodarkę zespołową. O wzrastającym zrozumieniu potrzeby przebudowy ustroju rolnego świadczy wypowiedź środniolowego gospodarza, przewodniczącego jednej z nowo założonych spółdzielni w pow. nowotomyskim:

— W naszych warunkach, — powiedział on — istnieje po prostu konieczność budowy spółdzielni produkcyjnych na wsi. Jest to podstawowy warunek szybkiego rozwoju rolnictwa i podniesienia produkcji rolnej. We wsiach starzy, które nie posiadają odpowiednich budynków do zaprowadzenia wielkiej hodowli, powstają spółdzielnie typu I b — czyli rolnicze zrzeszenia spółdzielcze. I myśmy też taką spółdzielnię założyli.

Niepruszewo to stara wieś...

Na jednym z zebrań koła ZSL w Niepruszewie, powiat Nowy Tomysł, wysunięto w listopadzie 1953 roku projekt zorganizowania spółdzielni produkcyjnej. W ożywionej dyskusji ZSL-owcy nie wykazywali zdecydowania w tej sprawie. Chętnych znalazło się tylko sześciu. Za mało ludzi i za mało ziemi dla gospodarstwa zespołowego. Szóstka ludowców utworzyła komitet założycielski. Rozpoczęto systematyczną pracę uświadamiającą.

Od tej pory nie było zebrań w gromadzie, na którym nie dyskutowano by nad zagadnieniem spółdzielczości. Z miesiąca na miesiąc powiększała się liczba zwolenników spółdzielni w Niepruszewie.

— Moi sąsiedzi czekali jednak na wyniki zebrań rozlicze

niowych w okolicznych spółdzielniach — mówi Leon Maćkowiak, przewodniczący założonej obecnie spółdzielni. Widać to było wyraźnie, bo jeździli do Kuźlina, do Niemierzy, do Rudnik i Wojnowic. Przede wszystkim zaś obserwowali spółdzielnię w Kalwacji, która z nami sąsiaduje. Jej osiągnięcia: wyższe o 15 proc. zbiory zbóż, o 20 proc. zbiory okopowych, zgodna praca członków, pełne wykonanie planów obowiązkowych dostaw, znaczna w ciągu pierwszego roku zespołowego gospodarowania poprawa bytu spółdzielców — wszystko to wpłynęło na decyzję niepruszewskich rolników.

— Mamy wprawdzie plany wykonane w 100 proc. — powiedział na jednym z zebrań St. Napierała — i gospodarka

Wymiana towarów między CSR a Niemcami zach.

PRAGA (PAP)

Jak donosi agencja CTK, 2 lutego podpisany został we Frankfurcie nad Menem protokół o wymianie towarowej między Czechosłowacją a Niemcami zachodnimi na rok 1955.

Protokół przewiduje wzrost wymiany handlowej między obu krajami o około 20 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Spotkanie Tita z Nasserem

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Kairu, że na pokładzie okrętu Jugosłowiańskiego „Galeb“ odbyło się w czasie przejazdu przez Kanał Sueski spotkanie premiera Egiptu Nassera z prezydentem Tito, który powraca do Belgradu z podróży po Indiach i Burmie.

W opublikowanym po spotkaniu oficjalnym komunikacie stwierdza się „zadowalający rozwój stosunków między Egiptem a Jugosławią“.

Elektrowóz z NRD obsługiwać będzie trasę Warszawa-Łódź

WARSZAWA (PAP)

W poniedziałek, 7 bm. na trasie Warszawa-Łódź przeprowadzona została kolejna próba spróbowanego z NRD uniwersalnego elektrowozu typu „Bo-Bo“.

Próby przeprowadzone dotychczas daly, zdaniem niemieckich i polskich ekspertów, zadowalające wyniki. Jak się przewiduje, nowy elektrowóz rozpocznie pracę w normalnym ruchu pasażerskim jeszcze w tym miesiącu. Elektrowóz ten obsługiwać będzie trasę Warszawa-Łódź, a w niedalekiej przyszłości Warszawa-Piotrków.

Nowy elektrowóz jest o blisko 50 proc. silniejszy od dotychczas używanych u nas i posiada maksymalną szybkość dla pociągów pasażerskich 110 km na godz.

W najbliższym czasie przewidziane jest sprowadzenie dalszych elektrowozów typu „Bo-Bo“.

Siły zbrojne USA osłaniają ewakuację wojsk Czang Kai-szeka z wysp Taczen

LONDYN (PAP)

Jak wynika z doniesień korespondenta Agencji Reutersa z Taipeh (Taiwan), wojska Czang Kai-szeka rozpoczęły 7 lutego ewakuację z wysp Taczen.

Wyspy te, położone w pobliżu wybrzeży chińskich, zostały okupowane przez wojska Czang Kai-szeka po ich wypędzeniu z Chin.

Korespondent Agencji Reutersa podkreśla, że ewakuacja z wysp Taczen odbywa się pod osłoną 70 okrętów VII floty amerykańskiej i 700 samolotów o napędzie odrzutowym.

☆

NOWY JORK (PAP)

W Waszyngtonie podano oficjalnie do wiadomości, że amerykańskie siły morskie i lotnicze na Dalekim Wschodzie będą osłaniały ewakuację wojsk Czang Kai-szeka z wysp Taczen.

PROWOKACJA LOTNICTWA AMERYKAŃSKIEGO

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi, że samoloty amerykańskie, startujące z lotniskowców, które przybyły 23 stycznia br. do rejonu wysp Taczen, dokonują prowokacji w pobliżu wybrzeży Chin. Od 24 stycznia do 4 lutego br. samoloty te dokonały przeszło 2200 lotów w pobliżu wybrzeży Chin.

Te stałe prowokacje — stwierdza Agencja Nowych Chin — zagrażają pokojowi i bezpieczeństwu Chińskiej Republiki Ludowej. Naród chiński i Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza śledzą u-

ważnie rozwój wydarzeń w tej strefie.

USA PRZYSPIESZA KONCENTRACJĘ LOTNICTWA

PEKIN (PAP)

Jak podaje Agencja Nowych Chin, powołując się na doniesienia prasy taiwańskiej, dowódca amerykańskiego lotnictwa wojskowego na Dalekim Wschodzie, generał Partridge oświadczył 4 lutego na konferencji prasowej w Taipeh (stolica Taiwanu), że należy „przy pomocy siły zbrojnej“ przeszkodzić narodowi chińskiemu w wyzwoleniu Taiwanu.

Partridge stwierdził, że samoloty o napędzie odrzutowym typu „Sabre“ już „zapoznały się z rejonem Cieśniny Taiwańskiej“, i że amerykańskie władze wojskowe przyspieszą koncentrację lotnictwa w tym rejonie.

Groźba nowej powodzi we Francji

Wskutek trwających od kilku dni ulewnych deszczów, wiele rzek we Francji zachodniej i południowo-wschodniej wezbrało lub wystąpiło z brzegów.

Pozłom wody w Garonne podnosi się o 2 cm na godzinę. Wody zalały już niżżej położone dzielnice miasta Langon.

Powódź zagraża miastu Argenton nad rzeką Creuse. Musiano ewakuować kilka domów położonych nad brzegami rzeki. Rzeka Vienne zalała kilka ulic w mieście Châtellerauld.

Współpracownik gestapo J. Dubiel otrzymał zasłużoną karę

WARSZAWA (PAP)

Przed Sądem Wojewódzkim dla st. m. Warszawy stanął Józef Dubiel, który w okresie okupacji dopuścił się ciężkiej zdrady narodu, współpracując z gestapo.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Dubiel, który w latach okupacji był z ramienia PPR organizatorem i komendantem Gwardii Ludowej na te-

renie miasta Krakowa, będąc w październiku 1942 roku aresztowany przez gestapo już od pierwszej chwili wszedł na drogę współpracy z hitlerowcami ujawniając gestapowcom strukturę organizacyjną GL w Krakowie oraz denuncjując znanych mu działaczy PPR i GL, którzy w konsekwencji tej zdrady zostali zamordowani przez oprawców hitlerowskich.

Oskarżony Dubiel przyznał się do winy tłumacząc się, iż przyczyną zdrady było jedynie tchórzostwo.

Świadek oskarżenia Kurt Heinemeyer stwierdził, że zeznania Dubiela miały dla gestapo dużą wartość, gdyż do chwili jego aresztowania gestapo nie mogło zorientować się w strukturze organizacyjnej GL. Heinemeyer stwierdził, że na podstawie zeznań Dubiela gestapo aresztowało w Krakowie 10—12 osób. Aresztowania objęły wówczas zakłady Zielenieckiego, Łagiewniki, fabrykę kabli i dzielnicę Podgórze.

7 bm. sąd ogłosił wyrok, skazując osk. Józefa Dubiela na karę 12 lat więzienia zaliczeniem na poczet kary okresu tymczasowego aresztu.

Aluminiowe ubrania

STALINOGRÓD (PAP)

„Aluminiowymi ubraniami“ nazwali hutnicy z „Bobrka“ specjalną odzież ochronną zaprojektowaną w ich hucie przez pracownika kontroli technicznej inż. Edwarda Czarskiego. Ubranie to jest zrobione ze zwykłej tkaniny natryskiwanej cienką, bo liczącą zaledwie 0,02 mm grubości warstwą aluminium. Ta prosta w pomyśle i wykonaniu odzież ochronna jest blisko trzykrotnie lżejsza od ubrań azbestowych.

Centralny Instytut Ochrony Pracy przeprowadził badania tych ubrań i wydał o nich dodatnią opinię. Po dokonaniu pewnych poprawek pierwsza partia tej odzieży zostanie wkrótce oddana do użytku hutników.

Ten, naprawdę gospodarski, z myślą o przyszłości sposób rozmawiania Maćkowiaka, Strzykały, Kozaka, Napierały i innych, został poparty przez przedstawicieli władz powiatowych, który też zre-

„Sami nie wiedzą — co posiadają“

W sprawie chamstwa pospolitego

Jest to dość osobliwe zjawisko w ogóle. Teatr w Gnieźnie jest przedsiębiorstwem państwowym, posiadającym własną salę, tak zwane „zaplecze” techniczne i ludne zaplecze publiczne. Jak wiadomo, Gniezno liczy około 40 tysięcy mieszkańców. Mimo to żywot aktorów i kierownictwa nie należy do łatwych. Zaledwie dwa miesiące, a najwyższe szesnaście spektakli jednej sztuki może dać teatr w rodzinnym mieście; potem sala pustoszeje. Czyżby gnieźnieńskie nie miały teatralnych zainteresowań? Piszącemu te słowa opowiadano w „grodzie Lecha” o typkach przechwalających się, że po wojnie jeszcze w kinie nie byli (nie mówiąc już o teatrze!). Grzebiąc w swoim życiorysie z trudem dołczyliby się uczestnictwa w dziesięciu seansach filmowych z okresu narzeczeństwa jako że w kinie bywa ciemno... Nie dla sztuki wędrowali więc do przybytku dziesiątej muzy.

Przeliczmy prędko te gnieźnieńskie spektakle na język statystyki. Piętnaście przedstawień przeciętnie po trzysta widzów — to zaledwie 4500 ludzi odczuwających potrzebę chodzenia do teatru, co z kolei tworzy nieco więcej niż 10% ogółu ludności. Zrozumielibyśmy martwe liczby, gdyby zespół gnieźnieńskiego teatru grał kiczowate sztuczki, a poziom artystyczny pozostawał wiele do życzenia. Tak jednak nie jest. Absencja gnieźnieńskiego społeczeństwa nie jest dowodem „wyrafinowanego” smaku, a przeciwnie — nie bardzo chlubnej gnuśności. Już tam w Gnieźnie prawie wszyscy kierownicy przedsiębiorstw, zakładów, szkół — dobrze wiedzą, że dyrekcja Państwowego Teatru kołatała o pomoc w

„rozruszaniu” gnieźnian. Zre-sztą chwytało się różnych sposobów i sposobików: próbowano urządzać pożyteczne dyskusje o sztuce, rozpisywano ankietę, urządzano konkursy z nagrodami. Bez widocznego wyniku. Nadal część mieszkańców — dla których przecież utworzono teatr — nie dostrzega istnienia własnej sceny.

Aby więc mieć rację bytu, nie pozostaje nic innego, jak starym obyczajem teatrów z okresu, gdy mistrz Solski był gorzokrwistym młodzieńcem, wędrować od miasta do miasta. Czasem b. ambitny i ofiarny zespół przez 3 tygodnie (słownie: dwadzieścia jeden dni) nie ogląda rodzin, a aktorki posiadające potomstwo — swoich dzieci. Może jest w tym trochę winy kierownictwa, które plan powinno układać z większą troską o człowieka... ale pospieszmy z odsieczą dyrekcji: nie wolno potępiać ambicji rozszerzania planu objazdów. Zajrzyjmy bowiem do suchych liczb statystycznych, a one mówią, że „Śluby panienskie” w wykonaniu zespołu gnieźnieńskiego widziało 52 000 widzów na 108 przedstawieniach! Dla takich cyfr warto wiele poświęcić. Aktoży są tego świadomi.

Teatr gnieźnieński bez żadnych frazesów, jak najbardziej konkretnie upowszechnia kulturę; bez żadnych przenośni doprowadza ją do samego widza w miastach i miasteczkach, a zdarza się i w większych, posiadających sale, wsiach. Niewątpliwie sukcesy nie pozwalają jednak zamykać oczu na złe warunki pracy zespołu aktorów, którzy nie są malkontentami, a jeśli się skarżą to tylko w imię rzeczywistych trudności.

Nie na wszystkie przeciwności w terenie może znaleźć radę kierownictwo teatru i jego aparat organizacyjny. Cóż bowiem robić, skoro władze powiatowe nie troszczą się o los przyjeżdżającego zespołu. Nie widzą potrzeby kontroli przygotowań sali, żeby była ogrzana. Uważają za zbyteczny wydatek na urządzenie odpowiednich garderob. co jest dla aktorów objazdowego zespołu problemem arcyważnym. Nie troszczą się o zorganizowanie widowni... Oddziały kultury przydzielone po wiatowych rad narodowych jakoś nie poczuwają się do tych spraw, jakby wpływ na rozszerzanie kręgu widzów teatralnych, zwiększenie procentu publiczności robotniczej na przedstawieniach nie do nich należały. Dla niektórych urzędników pobyt zespołu teatralnego w mieście lub powiecie jest tylko „odfajkowaniem” cyfry statystycznej.

Tymczasem istnieje poważne zagrożenie dla samej zasady teatru objazdowego. Przeważnie gra on jeden raz w jednym mieście, a posiadamy przecież takie miasta w województwie, jak Ostrów, Leszno, Piła, Szamotuły, Konin, Koło itd., gdzie z powodzeniem mogłyby się od-

być dwa, a może nawet trzy kolejne przedstawienia. Warto zastanowić się, o ile większy byłby wtedy „plan” widzów, przy mniejszym wysiłku ludzi i mniejszych kosztach (przejazdy ciężarówki i autobusu!). Doskonale tutaj pole do popisu dla „kaowców” z powiatowych rad związków zawodowych.

Możeby tak na początek wziąć Ostrów, Leszno, Konin. W Ostrowie zająć się kolejarzami, w Koninie pracownikami budowlanego się kombinatu, a w Lesznie robotnikami tamtejszego przemysłu. Nie trzeba się obawiać! Społeczeństwo wielkopolskie na ogół słyszało o gnieźnieńskim teatrze. Chce go oglądać. Trzeba tylko ułatwić zdobycie bileta konkretnemu człowiekowi.

Teraz ostatnia sprawa z typu „pretensji”. Teatr gnieźnieński ma do prasy „jako taki” całkowicie uzasadniony żal. Dotąd bowiem zajmowali się systematycznie tylko przedstawieniami teatrów poznańskich, i to nie tylko — jak pisał kilka dni temu Bogusław Kogut — „w formie rozszerzonej informacji repertuarowej”. Przeciwnie. Ze zmiennym powodzeniem paraliżują się krytyką, czasami może zbyt ostrą, a nie dość celną — ale zawsze krytyką w myśl sparafrazowanej zasady „wedle teatrów grobla”. Bogusław Kogut, krytykując nas jedynym „acapiem” cyklu na ogół celnych artykułów „Przeważnie o brakach”, zdradził się brakiem oczytania w prasie poznańskiej — i chybił. O to, że rezygnuje z lektury „Głosu Wielkopolskiego”, nie można do niego mieć pretensji. Gdy jednak wymierza cios, a rezygnuje z zapoznania się ze wszystkim, co o teatrach pisaliśmy — sielanka się koń-

czy. Jeśli chodzi o słowo drukowane, nie wolno czerpać informacji z drugiej ręki — trzeba teksty osobiście czytać... Cóż by na przykład powiedział Bogusław Kogut, gdyby „Głos” zamieścił recenzję krytyczną o jego książkach, napisaną przez jegomościa, który powieści „Zbuntowani” i „Zawieja” w ogóle nie czytał?

Porzućmy jednak tę niewielką dygresję i wróćmy do sprawy gnieźnieńskich entuzjastów. Zapytajmy na zakończenie: jeśli Państwowy Teatr w Gnieźnie obsługuje 7 województw (słownie: siedem), a równocześnie daje widzom w powiatowych miastach wartościową rozrywkę, upowszechniając kulturę — czy nie zasługuje on na jakąś radykalną pomoc? Wydaje się, że przygotowywana przez Komisję Kultury WRN wojewódzka narada teatralna powinna w tej sprawie podjąć konkretne decyzje. Najważniejszą sprawą to zwiększenie intensywności przedstawień w województwie poznańskim, a zmniejszenie kilometrów promienia objazdów (z których nie wolno rezygnować!) oraz zwiększenie ilości spektakli w Gnieźnie. W Kaliszu na przykład — który jest mniej więcej dwukrotnie większy od Gniezna — rekordowa ilość widzów na jednej sztuce sięga imponującej cyfry 20 000! Do dziesięciu tysięcy Gniezno może dojść. To pewnie.

JANUSZ LIKOWSKI



Miasto Kirowsk, położone 120 km na północ od kręgu polarnego, w obwodzie murmańskim (RFSRR) jeszcze w 1929 r. było mało znaną miejscowością. Dopiero w 1929 roku rozpoczęto tu na szerszą skalę eksploatację bogactw mineralnych. W okresie kolejnych pięćdziesiąt lat stało się ono dużym ośrodkiem przemysłowym i rozwinęło się jako nowoczesne miasto o dużej liczbie urządzeń kulturalnych i socjalno-bytowych. Na zdjęciu: najmłodsi obywatele miasta z kregiem polarnym w żłobku. Fot — CAF

Kilka ciekawostek przed konkursem chopinowskim

Regulamin V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina, rozpoczynającego się 21 bm., przewiduje przyznanie 5 nagród: I nagroda wynosi 30.000 zł, II — 25.000 zł, III — 20.000 zł, IV — 15.000 zł i V — 10.000 zł oraz 5 wyróżnień po 5000 zł każde i specjalną nagrodę za najlepsze wykonanie mazurków.

Ogłoszenie wyników, rozdanie nagród i uroczysty koncert laureatów odbędzie się prawdopodobnie 20 marca o godz. 20. Eliminacje konkursu odbywać się będą w godzinach od 10 do 13 i od 16 do 19. Pierwszy etap konkursu odbędzie się w czasie od 22 lutego do 3 marca, drugi od 6 do 11 marca, a trzeci — od 14 do 18 marca.

Do dyspozycji uczestników konkursu komitet wykonawczy oddaje na estradzie Filharmonii Warszawskiej 6 koncertowych fortepianów marek: Bechstein, Boesendorfer, Pleyel i Steinway. Każdy z kandydatów będzie miał możliwość wcześniejszego wypróbowania instrumentów.

NA KRÓTKIE

„Dwójka” z geografii

Amerikanie, którzy marzą o światowej „Pax Americana”, nie odznaczają się znajomością geografii. Dzięki temu niemiele potknięcie spotkało amerykańskie pismo prowincjonalne „Pennsylvania Herald”, które zamieściło taką wiadomość:

„Oddział policji uzbrojonej w palki wyrwał z rąk rozwścieczonego tłumu właścicieli domów w Bremie burmistrza Gulliascha, który zarekwirował ich parcele na potrzeby budownictwa armii amerykańskiej”. Wiadomość tę redakcja zamieściła pod tytułem „Powstanie na niemieckim Wschodzie”. A tymczasem, jak wiadomo (przynajmniej w Europie), Brema znajduje się w amerykańskiej strefie okupacyjnej. (hb)

Niedawno temu obywatel B. Kr. podał do Sądu Powiatowego w Warszawie sprawę cywilną. Rzeczą dotyczyła sporu rodzinnego; B. Kr. jest człowiekiem rozwiedzionym, któremu b. żona utrudniała widywanie się z córką. Spór — jak widać — rodzinny, zajmować się nim nie będzie my, tym bardziej że zainteresowani doszli do porozumienia przed rozprawą sądową. Ale jest w tej sprawie dokument, bardzo ciekawy z punktu widzenia interesującego nas problemu. Tym dokumentem jest opinia kuratora sądowego — dokument natury poufnej. Dla jasności zaznaczam, że w sprawach dotyczących dzieci, sądy korzystają z pomocy kuratorów; są to społecznicy, którzy ułatwić mają sądowi zorientowanie się w całokształcie sprawy, ustalić sylwetki moralne obu stron, aby sąd mógł w orzeczeniu uwzględnić w stopniu maksymalnym interesy dziecka. Opinię o stronach kurator opracowuje na podstawie rozmów z sąsiadami, z kolegami pracy, z przełożonymi, z każdym, kto może mu w tym pomóc.

I oto czytamy we wspomnianym dokumencie: „Informacji udziela kierownik wydziału kadr PWPW tow. J. K. i II sekretarz podatowej organizacji partyjnej, tow. B. W.:

Jeżeli chodzi o opinię po linii zawodowej, jest Kr. pracownikiem b. dobrym, pracy nie zaniedbuje, ukończył 3 semestry — od strony formalnej rutyniarz, jednak mimo wszystko nikt nie chce z nim pracować, jeśli na przykład zrobi coś źle, to sprawę tak poprowadzi, że ktoś inny jest winien; jest typem bardzo ciężkim, do konkretnych robót — mówi, że jest chory; fałszywy, kretynowaty, heretyk, przez kolegów nie lubiany, ustawiony jako sobek, bo nikt nie chce z nim pracować”.

Dla uzupełnienia, obrazu kurator dodał jeszcze kilka zdań dalej.

„Wyżej wymienieni towarzysze B. i J. powiedzieli mi, że Kr. jest członkiem PZPR i

O „poufnych opiniach”

sprawa będzie rozpatrywana na forum partyjnym, gdyż nie jest on godnym członkiem partii. Kr. jest szubrawcem i raczej należałoby podwyższyć alimenty”.

Co jest dla mnie w tej opinii rzeczą najważniejszą, to jej poufny charakter. Bo gdyby — na przykład — któryś z tych towarzyszy, na których powołuje się kurator, wezwany był do sądu w charakterze świadka i miał jawnie wypowiedzieć te opinie, powiedziałby tylko to, co może udowodnić względnie tylko to, co gotów jest wziąć na swoje sumienie. Zupełnie inaczej, gdy opinia ma charakter poufny; tu rzetelne świadectwo może być zabarwione osobistą niechęcią, głupotą, czym kto chce — i co najgorsze, człowiek nie może walczyć, nie może bronić swego honoru i interesów.

W konkretnym wypadku posłaliśmy śladami opinii. I co się okazało? Okazało się, że nie można znaleźć autora opinii, charakteryzującej Kr. jako człowieka fałszywego, jako kretynowatego szubrawca. Kurator twierdzi, że są to słowa towarzyszy z PWPW, ci zaś twierdzą, że, owszem, rozmawiali z kuratorem, ale takiej opinii o nim nie wydali. A stan faktyczny? Stan faktyczny jest taki, że w instytucji, która dała człowiekowi taką opinię, pracuje on od dziesięciu lat — i nigdy mu w tym czasie nie robiono żadnych zarzutów tego rodzaju. W organizacji partyjnej, której II sekretarz miał o nim wydać taką opinię jest Kr. członkiem od siedmiu lat — i nigdy się nie spotkał ani na zebraniach, ani ze strony egzekutywy z krytyką tych ciężkich grzechów, jakie

przeciwko niemu zostały sformułowane w dokumencie sądowym.

Kto tu winien? Towarzysze z PWPW? Kurator? Nie tylko. Moim zdaniem, winna jest sama zasada, sam fakt rezygnacji z jawności i sięgania do jakiejś konspiracji w sprawach, które tego w najmniejszym nawet stopniu nie wymagają. Uczeczka od jawności daje w każdej sprawie olbrzymie pole do nadużyć, do szerzenia się atmosfery plotek, intryg, oszczerstw, do demoralizujących objawów nieodpowiedzialnego szargania honoru i czci ludzi.

Fakt omawiany przed chwilą dotyczy sprawy cywilnej. Ale czy nie odczuwa się przerosztu „poufnych opinii” także w innych odcinkach życia? Znam wypadek, że człowiek, który zwinął się z pracy w jakiejś instytucji, z jakiegoś osobistego powodu nie mógł następnie przez szereg dni otrzymać nigdzie pracy. Gdy się zgłaszał, oferowano mu pracę, jego kwalifikacje były bardzo potrzebne. Ale następnego dnia oświadczano: już nieaktualne. Szła bowiem za nim „poufna opinia”, przeciwko której nie mógł się bronić, której treści nie podano mu do wiadomości, bo była przecież „poufna”.

Czy rzeczywiście jest rzeczą niezbędną, aby przy przyjmowaniu człowieka do pracy w Centrali Aptek lub w spółdzielni „Końskie Chomąta” zasięgano koniecznie „poufnej opinii”? Czy ta opinia nie może być jawna? Czy nie można człowiekowi powiedzieć: nie przyjmujemy was, bo rada zakładowa i kierownictwo instytucji, w której pracowaliście, uważają was za intrygantów, za

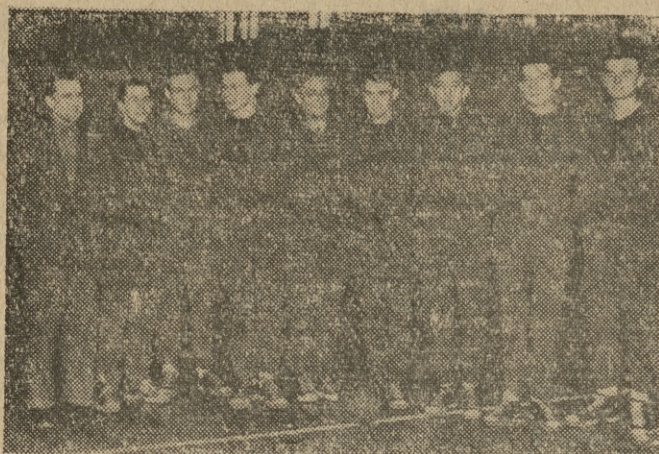
nierobę; a to na podstawie takich a takich faktów.

Zagadnienie jawności życia ma cały szereg — jak się to mówi — aspektów, i to bardzo poważnych. Przede wszystkim jawność życia stanowi tamą przeciwko oszczerstwom, przeciwko pajączynie intryg, które mogą wyrządzić niejedną krzywdę i złać niejedną charakter. Następnie otwiera drogę obiektywnej prawdzie, którą poufność opinii często zniekształca, przejawiając, dopuszcza do głosu jakichś potajemnych oskarżycieli, pozbawiając jednocześnie zainteresowanego możliwości obrony. Dalej ma ta sprawa poważne znaczenie moralne dla całego stylu życia społecznego i stosunków wzajemnych pomiędzy ludźmi. Jest przecież zjawiskiem niemoralnym i — powiedzmy — niedopuszczalnym, aby sekretarz podstawowej organizacji partyjnej wydał poufnie o członku organizacji inną opinię aniżeli wystawia mu w jego obecności na zebraniu partyjnym. Wreszcie należy mieć na uwadze, że rozpowszechnienie się praktyki „poufnych opinii” kładzie się ciężkim brzemieniem na życie wielu ludzi, tworzy mur ich nieufności do nas, sprzyja separowaniu się wielu ludzi od życia społecznego.

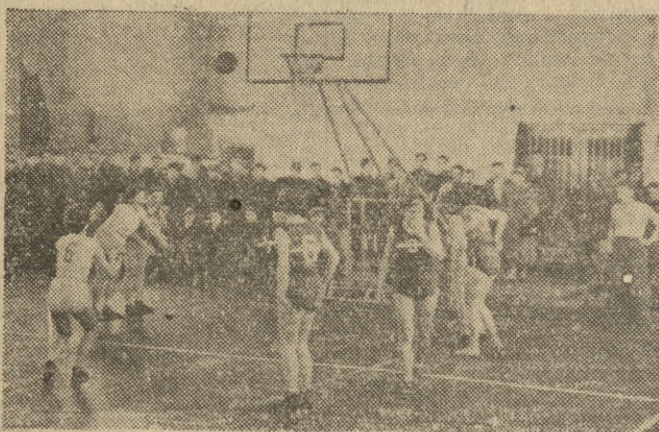
Niewątpliwie bywają sytuacje, kiedy interes państwa wymaga szczególnej czujności i usprawie dliwia wystawianie opinii, których zarówno treść jak i osoba opiniującego muszą pozostać tajemnicą służbową. Każdy rozsądny człowiek rozumie, że bywają takie sytuacje. Toczy się przecież u nas ostra walka klasowa. Natomiast szerokie stosowanie tajności opinii personalnych w normalnym życiu naszego przemysłu, handlu, transportu, urzędów i instytucji może być tylko źródłem nieufności i podważa naszą praworządność.

Wydaje mi się, że czas rozważyć tę sprawę i poddać rewizji dotychczasową praktykę.

R. JURYS



↑ Roześmiane twarze koszykarzy Stali pozwalają się domyślać, że zdjęcia dokonano po zasłużonym zwycięstwie nad groźnym zespołem krakowskiej Gwardii (42:37). Od lewej stoją: Kubiśki, Orlikowski, Jaskowiak, Mierza, Karalus, Zwanig, Maik, Lesniczak i Kalek. Jednego z najlepszych zawodników Stali — Młynarczyka kapryśny aparat naszego fotoreportera, niestety, „obciął”, za co przepraszamy. A poznańskiemu zespołowi, dla którego każdy zdobyty punkt decyduje o „być albo nie być”, serdecznie gratulujemy zwycięstwa.



↑ A oto fragment z I-ligowego meczu koszykarek dwóch Gwardii — poznańskiej i krakowskiej. Widzimy właśnie, jak zawodniczka Poznania — Rybarczyk egzekwuje rzut osobisty. Piłka nie trafiła do kosza. Poznanianki w ogóle rzuciły bardzo niecelnie, co było jedną z przyczyn ich wysokiej porażki 27:69.

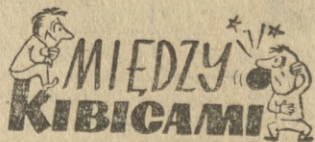


↑ W czasie przerwy tego meczu, do której wynik brzmiał 16:9 dla drużyny krakowskiej, trener Dylewicz (odwrócony tyłem) udziela wskazówek. Przeciwniczki zagrały jednak lepiej. No cóż, nie zawsze się wygrywa. Zresztą nasze Gwardzistki odniosą na pewno jeszcze niejedno zwycięstwo. Życzymy im tego.



← Zbigniew Zagacki uzyskał w meczu l.a. Stal (Pz) — Kolejarz (Toruń) 3 zwycięstwa: w skoku w dal — 6,51 m, wznos — 1,70 m i w trójskoku — 12,10 m. Mecz ten, rozegrany w hali WSWF, zakończył się zwycięstwem Stali 65:44. (mf)

Zdjęcia (4): K. Przychodźki



Drugie zwycięstwo pięściarzy kaliskiego Włóknarza

W spotkaniu o wejście do II ligi bokserkiej Włóknarz (Kalisz) odniósł drugie z kolei zwycięstwo wygrywając w Szczecinie z miejscowymi Budowlanymi 14:6. A oto wyniki poszczególnych walk (na I miejscu zawodnicy Włóknarza):

Marciniak uległ na punkty Karweckiemu; Wojtecki remisował z Turyszem; Cozaś wygrał przez dyskwalifikację w 3 starciu z Pawlikiem; Obala wygrał w 1 starciu przez k.o. z Ciupką; Kalejski wywypunktował Zalewskiego; Jaworczyk zwyciężył na punkty Lewandowskiemu; Staszak wywypunktował Raciniaka; Włodarek remisował z Kuczyńskim; Nowacki uległ Plechcie; Grzelakowi poddał się w 3 starciu Sakowicz.

Boy już w roku 1911 parzył się tematyką sportową. Swoją kapitalną „Kuplet footballist” zaczyna słowami: „Przyjechali do Krakowa piłkarze. By nogami strzelać sobie we twarze...” Mylił się jednak ten, kto by przypuszczał, że kuplet Boya porusza tylko stronę sprawozdawczą meczu. O nie! Dotyka on także i publicystyki sportowej, ba, wskazuje na chuligańskie (wówczas ten termin nie był tak popularny jak dziś) wybryki zawodników:

„Już w powietrzu leci piłka wysoko, Prawy łacznik już podbite ma oko...”

Ciekawe, jak by się dziś ustosunkował Boy — gdyby żył — do bardzo ważnego zagadnienia: palenia tytoniu przez publiczność w czasie, dajmy na to, zawodów bokserkich w hali. Namienić palacze, o, którym — jak sami twierdzą — trudno się obejść bez palenia, już zapewne przeczuwają, co się święci. Tak, chodzi o zlikwidowanie palenia tytoniu z jednej strony — i o zdrowie zawodników — z drugiej. Otrzymałmś niedawno list stałego czytelnika B. S. (nazwisko znane redakcji), w którym czytamy: „Sam, jako widz odczuwam na meczach bokserkich brak „swobodnego oddechu”. Cóż dopiero mówić o zawodnikach, którzy dają z sie-

bie wszystkie sily. A już najgorzej jest w czasie ostatnich walk. Z daleka to nawet nie można rozpoznać, kto walczy na ringu.” Dalej czytelnik nasz proponuje zainstalowanie wentylatorów. Proponuje słuszną, ale czy rozwiązuje ten palący (dosłownie i w przenośni) problem?

Jesteśmy za zakazem palenia w czasie meczów, odbywających się w salach i halach. Nasze czujne ucho słyszy już szemranie:

— Jak to! Nie palić na meczu? Człowiek się denerwuje jak jasny gwint, a tu chcą, żeby się obył bez palenia? Nie, to niemożliwe!

Możliwe, możliwe. Oglądałem niedawno „Cenę strachu”. Wszyscy widzowie przeżywali prawie cały film głębiej niż najbardziej dramatyczny pojedynek bokserów, a przecież nikt — nawet najbardziej namienić palacze — przez bite trzy godziny nie zapalił papierosa. Diabeł namiętności palacza nie jest wcale taki straszny, jak go malują.

Wiemy, że zdania będą podzielone. Spodziewamy się (i prosimy o to), że do redakcji wpłyną listy popierające i obalające nasze stanowisko, ale... jeszcze kilka przykładów. Widzieliście jakiegoś sekunda palącego w czasie meczu? A prze-

cież wśród trenerów i sędziów też nie brak namiętnych palaczy.

Boks jest tego rodzaju sportem, w którym każda walka kosztuje zawodnika kilka tysięcy kalorii. Organizm ludzki w procesie tak intensywnej pracy potrzebuje olbrzymich ilości tlenu. A skąd ma go brać? Z chmur dymnych? Czy wszystkim kibicom nie leży na sercu dobro własnych zawodników? Jeśli więc już żaden z argumentów nie trafi do przekonania palaczom, niech spytają się samych bokserów. Zapewniamy was, że każdy z nich odpowie: „Nie palcie!”

Przysłowie mówi: Sport to zdrowie. I tak jest. Ale dziewięć minut wyczerpującej walki, w miejscu przypominającym przysłowiowy Londyn we mgłę, naprawdę szkodzi zdrowiu zawodnika.

A teraz wyznacze osobiste: niżej podpisany też pali, ale kierując się dobrem zawodników, w żadnej hali nie weźmie papierosa do ust. Zadowolę się ssaniem cukierka, na przykład miętowego.

Co do Boya zaś, przypuszczając należy, że on też występowałby przeciw paleniu.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

*) Boy „Słówka” — Wyd. Literackie, Kraków, 1954 — str. 275.

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Trzy razy koszykówka

Sensacyjne zwycięstwo Stali — Kolejarze zdobywają dalszy punkt Wysoka przegrana gwardzistek

Wielką niespodziankę sprawili swoim zwolennikom koszykarze Stali zwyciężając zeszłorocznego mistrza Polski — Gwardię (Kraków) 42:37. Sukces poznaniaków daje im nie tylko poważne szanse na



W niedzielę odbyło się w Krefeld losowanie hokejowych mistrzostw świata i Europy. W obu grupach A i B drużyny będą grały każda z każdą.

A oto terminarz spotkań reprezentacji Polski.

26. II. w Krefeld — z Niemcami zach., 27. II. w Kolonii — z Kanadą, 28. II. w Kolonii — z ZSRR, 1. III. w Dueseldorfe — ze Szwajcarią, 3. III. w Kolonii — z Finlandią, 4. III. w Krefeld — z USA, 5. III. w Krefeld — z CSR, 6. III. w Kolonii — ze Szwecją.

W Oslo zakończyły się I mistrzostwa saneczkowe świata. Duży sukces odniosła nasza reprezentantka Barbara Gorgoń, zajmując wśród 48 zawodniczek szóste miejsce. Niezłe wypadli również nasi zawodnicy w dwójkach: Pédrik i Włodzyński, którzy zajęli 11 miejsce (na 41 zespołów), a Wołyński z Gorgoniówną — 13. W jedynkach męskich Polacy zajęli dalsze miejsca.

W Le Locle (Szwajcaria) rozegrano w niedzielę czwarty i ostatni konkurs w ramach „Tygodnia Skoków Narciarskich”. Zwyciężył po raz drugi mistrz olimpijski Bergman (Norwegia), który miał skoki 57,5 i 66 m oraz notę 224,9 pkt.

Z Polaków najlepiej wypadli St. Maruszarz, Podzielił on 10 miejsce razem z Jugosłowianinem — Ziderem mając skoki 56,5 i 63 m (nota 206,2 pkt.). Daniel-Gasienica był 12. Wieczorek 15. Kula — 19. Węgrzyńkiewicz 20.

Mistrzostwa Europy w Jędrzejce szybko na lodzie zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem Szweda Ericsona, który pokonał czołówkę radziecką, uzyskując w wieloboju 205,960 pkt. Wicemistrzem został Gonczarenko (ZSRR) — 207,053, a trzecie miejsce zajął Sakunienko (ZSRR) — 207,707 pkt.). 4) — Broekman (Holandia), 5) — Elwens (Norwegia), 6) — Dahlberg (Szwecja).

Trzeci dzień międzynarodowych mistrzostw NRD nie przyniósł polskiemu zawodnikowi sukcesu. Nasze sztafety męska (4x10 km) i kobieca (3x5 km) uległy zespołom NRD.

utrzymanie się w I lidze, ale z pewnością będzie moralnym bodźcem do dalszej pracy nad sobą. Stalowcy nie mając nic do stracenia, zagrali po przerwie spokojnie, a co najważniejsze ambitnie.

Cały zespół zasłużył na pochwałę i wykazał, że jego możliwości są większe, niż 9 miejsce w tabeli.

Nie chcielibyśmy umniejszać sukcesu poznaniaków, jednak ich zwycięstwo było w pewnej mierze konsekwencją kryzysu Gwardii, awizowanego już w meczu z łódzkim Włóknierzem. Drużyna krakowska nie przypominała zespołu, który w I rundzie rozgrywek pokonał poznańskiego Kolejarza. Znikła celność rzutów, dojrzałość taktyczna, opanowanie nerwowe — elementy, które w pełni uwidoczniły się w meczu Gwardzistów z Kolejarzem. Niewątpliwie handicappem dla Stali był fakt, że krakowianie wyeliminowali ze swej gry niemal zupełnie szybki atak, który jest najskuteczniejszą bronią przeciwko poznaniakom. Ponieważ szybki atak — powiedzmy sobie otwarcie — jest piętą Achillesową Stali — obie drużyny forsowały grę pozytywną prowadzoną zresztą na zwolnionych obrotach. Dodajmy do tego słabą dyspozycję strzałową tak Gwardii jak i Stali, a otrzymamy przeciętny poziom spotkania. Stał w porównaniu z I meczem II rundy wykazała pewną poprawę gry w defensywie, a poza tym niespodziewanie dobrą formą błysnęło dwóch rezerwistów — Lesniczak i Karalus, którzy potrafili dostrzelić się do gry Młynarczyka i Kałka. Natomiast w zespole Gwardii słabo wypadli rezerwy — Mikułowski i Paszkowicz, którzy zastępowali swych kolegów z I piątki — Dąbrowskiego i Pacułę.

* * *

Spotkanie der. I ligi — Kolejarza (Poznań) z gdańską Spartą zakończono zwycięstwem gospodarzy w stosunku 73:61 jeszcze raz wykazało zmienność form zespołów ekstraklasy koszykówki. Nie wysoko notowana Sparta, która tydzień temu z najwyższym trudem potrafiła uporać się ze swą krakowską imienniczką, tym razem sprawiła miłą niespodziankę będąc w I połowie meczu zupełnie równorzędnym przeciwnikiem dla Kolejarza. Dobra postawa gdańszczan, o bok znanych już powszech-

nie walorów Kolejarzy, niezwykła szybkość obu drużyn i stać ciągle zmieniające się sytuacje sprawiły, że widowski stał na dobrym poziomie. Szczególnie I połowa została rozegrana w żywym tempie, albowiem oba zespoły forsowały szybki atak i to w dobrym wykonaniu. Po przerwie w grze tak Sparty jak i Kolejarza dominowała gra pozycyjna i wtedy poznaniacy przewyższali gości lepszą taktyką i większą celnością rzutów. Do dawnej formy — niezawodnego strzelca — wraca Błewaska, który dał kilkakrotnie popis swych umiejętności strzelania z dystansu. Gdańszczanie nieco ustępowali gospodarzom w wymienionych elementach gry, a prócz tego stanowili zespół dość nierówny pod względem wartości ofensywnych. Wprawdzie Appenheimerowie dzielnie sekundowali Dreger, Tułeczki i Kapiński, ale po zejściu z boiska dwóch pierwszych, walory ofensywne zespołu znacznie zmalały. Oceniając formę Kolejarzy należy uznać ją — mimo pewnych luk w defensywie — za dobrą. W dalszym ciągu poznaniacy są jednym z naj-

poważniejszych kandydatów na mistrza I ligi.

Poznańskie Gwardzistki, które przechodzą poważny kryzys formy, uległy wysoko koszykarkom krakowskiej Gwardii 27:69. Zwycięzynie przewyższały poznanianki przede wszystkim rutyną i szybkością oraz celnością rzutów. Najlepszy dowód stanowią cyfry: w I połowie poznanianki na 26 oddanych z gry rzutów zdobyły tylko 3 kosze (!). Poważnie szwankowała również szybkość akcji. Szybki atak nigdy nie był silną bronią poznanierek, a teraz można zauważyć wzrost tendencji do zwalniania gry przez nieproduktywny drybling. Jedną z przyczyn dotkliwej porażki — to brak Kaczmarkówny i słabość rezerw, które nie reprezentują jeszcze I-ligowego poziomu. Krakowianki, choć nie wykazały rewelacyjnej formy, bez większego wysiłku odniosły wysokie zwycięstwo. Z krakowskiej drużyny należy wyróżnić reprezentantkę Polski Dąbrowską, która pokazała rzadko widziane w Poznaniu strzały z dwutaktu. (1)

Na boiskach i w halach Wielkonolski

Próba poznańskich pływaków przed zawodami o Puchar Miast przyniosła kilka dobrych rezultatów. M. in. Klemińska (Stal) wynikiem 1:25,8 ustanowiła nowy rekord okręgu juniorek na dystansie 100 m wznak. Cedro (Stal) uzyskała 3:15,2 na 200 m klasycznym. Białek (Gwardia) przepłynął 400 m dow. w czasie 5:15,7 a Szymański (Kolejarz) 100 m grzbiet. w 1:15,2.

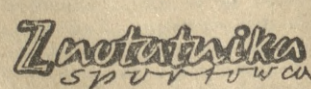
W meczu o mistrzostwo II ligi koszykówki Kolejarz (Ostrów) pokonał lubelski Start 77:59. Przez cały czas spotkania inicjatywa w grze należała do gospodarzy, spośród których należy wyróżnić zdobywcę 23 punktów — Grzędę oraz Kolańskiewskiego i Fraszczaka.

Wykorzystując przerwę w rozgrywkach II ligi koszykarskiej poznańskiej Gwardii rozegrali towarzyskie spotkanie z mistrzem wrocławskiej klasy A — OWKS. Po grze stojącej na bardzo dobrym poziomie zwycięstwo odnieśli wojskowi w stosunku 61:46. W zespole gości najlepiej zagrali Szczeciński oraz b. zawodnicy po-

znańskiej Stali — Wybieralski i Ostasński; w drużynie Gwardii na dobrą notę zasłużył Gawron.

W hali WSWF rozegrano kontrolne zawody lekkoatletyczne ZS Kolejarz. Najlepsze wyniki: 3 000 m Ozorkiewicz (Poznań) — 9:33,6, 800 m Kłczyło (Gniezno) — 2:09,5, 80 m Drygas (Poznań) 9,8.

Dużą niespodziankę sprawili szachliści poznańskiej Sparty, którzy pokonali w meczu o drużynowe mistrzostwo Polski silny zespół Domu Wojska Polskiego z Warszawy. W ramach tego spotkania Kwilecki (S) pokonał wicemistrza Polski — Witkowskiego (D. W. P.), a Doda (S) wygrał z Pytlakowskim (DWP).



W spotkaniach o mistrzostwo I ligi bokserkiej w Gdańsku Gwardia pokonała Kolejarza (Szczecin) 14:6, w Bielsku Sparta wygrała z Gwardią (W-wa) 11:9, w Krakowie Gwardia zwyciężyła łódzkiego Włóknarza 15:5, a w Warszawie CWKS pokonał w takim samym stosunku gdańskich Kolejarzy.

Kolejna runda spotkań o mistrzostwo I ligi koszykówki przyniosła następujące wyniki:

Stal (Poznań) — Gwardia (Kraków) — 42:37, Kolejarz (Poznań) — Sparta (Gdańsk) — 73:61, Kolejarz (Warszawa) — AZS (Warszawa) — 57:68, Kolejarz (Warszawa) — AZS (Toruń) — 81:61, CWKS (Warszawa) — Włóknarz (Łódź) — 74:56.

W dalszym ciągu tabeli prowadził Kolejarz (Poznań) — 10:1 pkt. przed CWKS — 8:2. Na 3 miejsce wysunął się AZS (Warszawa) — 7:3 pkt.

W meczach koszykarskich o mistrzostwo I ligi padły następujące wyniki: Kolejarz (Warszawa) — Kolejarz (Poznań) — 42:55, Gwardia (Poznań) — Gwardia (Kraków) — 27:69, Sparta (Stalinogród) — AZS (Wrocław) 39:37, Włóknarz (Łódź) — Sparta (Warszawa) — 45:41, AZS-AWF (Warszawa) — CWKS (Kraków) — 57:35.

W tabeli prowadzi bez porażki AZS-AWF 9:0 pkt. Na drugie miejsce dzięki lepszym stosunkom małych punktów wysunął się Kolejarz (Poznań) — 7:2 pkt.

Pracownicy poszukiwani

Pracowników z praktyką w budownictwie do pracy na miejscu i w terenie na stanowiska kierowników budów, techników budowlanych, techników i majstrów urządzeń sanitarnych, st. inspektora nadzoru technicznego inwestycji własnych, techników normowania pracy w budownictwie, transporcie i bazie sprzętu oraz inżyniera - mechanika, wzgl. mechanika na stanowisko kierownika bazy sprzętu poszukuje **Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28**. Podania wraz z dokładnym życiorysem należy składać w dni powszednie za wyjątkiem sobót w godz. od 11-13 w dziale kadr **Poznań, ul. Śołca 12**. K388

Tkaczy - tkaczki oraz kandydatów do zawodu tkackiego zatrudni Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K403

Murarzy, zdunów zatrudni zaraz nowoutworzone Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2. Płace wg. ukl. zb. pracy w bud. Zgłoszenia. MPRB nr 2 w Poznaniu, ul. Mostowa 19. K412

Na stanowisko kierownika sklepu (mężczyznę) artykułów gospodarstwa domowego w Swarzędzu przyjmie zaraz **Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska** w Swarzędzu. Warunki płacy obowiązujące wg siatki płac prowizyjnej w pionie CRS „Samopomoc Chłopska”. K408

Kwalifikowanego kierownika sklepu spożywczego (mieszanego) w Swarzędzu przyjmie zaraz **Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska** w Swarzędzu. Warunki płacy obowiązujące wg siatki płac prowizyjnej w pionie CRS „Samopomoc Chłopska”. K409

Inżyniera wzgl. techn. - mech. na stanowiska technologów i planowania operatywnego, technika obeznanego z gospodarką narzędziową, samodzielnego referenta inwentaryzacji ciągłej przyjmą zaraz **ZRMB nr 3 Poznań, Bałtycka 52**. Dojazd własnym autobusem. K413

Palacza do c. o. zatrudnimy. Zgłoszenia Spółdzielnia Pracy Usługowej „Świt” w Poznaniu, ul. Kantaka 10. K420

Ajentów na sprzedaż straganową poszukujemy. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Drobnodetalicznej **MHD Art. Spoż. Poznań - Południe**, ul. Wielka 26, pok. 7. K416

Głównego księgowego zatrudnimy natychmiast. Oferty kierować: Oddział Powiatowy Zakładów Zbożowych w Łobezie, ul. Mickiewicza 13, woj. szczecińskie, tel. nr 15. K427

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele domki w różnych dzielnicach polecam - poszukuje **Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 2b** tel. 87-95 1311g

Kamienice komfortowe ze skł. dami, wille domki jednorodzinne oraz parcele polecam - poszukuje **Hinz, Poznań, Piekary 19**. 1413g

Parcele w dzielnicy willowej przy tramwaju spiesznie kupię. Cena obywatela. Dziś. **Poznań, Bluszczońska 9, m. 2** 1632g

Wille, wolne mieszkania przy Ostroroga, kamienice, 5 sklepów wille jednorodzinne. **Solacz, sprzeda Metelski, Poznań Czerwonej Armii 23**. 1633g

Domki jednorodzinne na przedmieściu Poznania, sprzedam. Dogodna komunikacja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1750g.

Domki w Mosinie, 2-pokojowe oraz 900 m ogrodu z drzewami owocowymi, sprzedam lub zamienię na większy dom 3-4 pokoje, ziemia około 2 ha. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1760g.

Dzierżawy domku gospodarczego z ziemią do 3 ha spiesznie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1761g.

Domki bliźniacze, dwupokojowe, obszar 3600 m², cały wolny (Puszczykowo) 120.000 zł, oraz parcele morgowa, 40.000 zł, sprzedam. Dątkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 1768g

Domki z ogrodem w Swarzędzu, zamienię na domki (pokoje z kuchnią) w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1769g.

Parcele na peryferiach Poznania, korzystnie sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1771g.

Parcele lub domki kupię, działka obywatela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1787g.

Oddam w dzierżawę 5 ha ziemi w Puszczykowie, pow. Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1839g.

Sprzedam parcelę 1600 m² i 2500 m². Kolo Junikowa. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1798g.

Domki jednorodzinne z ogrodem, powyżej 900 m², blisko tramwaju, wprost od właściciela, spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1820g.

Wille z wolnym mieszkaniem (Winogrody) 320.000 zł, wille jednorodzinne, wolna, ogrodek (Winogrody), 180.000 zł, wille jednorodzinne, wolna, ogrodek (Junikowo) 175.000 zł, wille jednorodzinne, wolna, ogrodek, przy Poznaniu, 130.000 zł, sprzedam: **Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26**. 1790g

Wille z wolnym mieszkaniem (Winogrody) 320.000 zł, wille jednorodzinne, wolna, ogrodek (Winogrody), 180.000 zł, wille jednorodzinne, wolna, ogrodek (Junikowo) 175.000 zł, wille jednorodzinne, wolna, ogrodek, przy Poznaniu, 130.000 zł, sprzedam: **Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26**. 1790g

Wille z wolnym mieszkaniem (Winogrody) 320.000 zł, wille jednorodzinne, wolna, ogrodek (Winogrody), 180.000 zł, wille jednorodzinne, wolna, ogrodek (Junikowo) 175.000 zł, wille jednorodzinne, wolna, ogrodek, przy Poznaniu, 130.000 zł, sprzedam: **Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26**. 1790g

Wille z wolnym mieszkaniem (Winogrody) 320.000 zł, wille jednorodzinne, wolna, ogrodek (Winogrody), 180.000 zł, wille jednorodzinne, wolna, ogrodek (Junikowo) 175.000 zł, wille jednorodzinne, wolna, ogrodek, przy Poznaniu, 130.000 zł, sprzedam: **Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26**. 1790g

Spółdzielnie produkcyjne - Rolnicy indywidualni, Posiadacze ogródków działkowych i przydomowych - Ogrodnicy
Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa
Zakłady Nasienne w Poznaniu, plac Wolności 5
dostarczą Wam
NASION WARZYW I KWIATÓW
o gwarantowanej jakości i sile kiełkowania
Nabyć je można we Wzorcowych Sklepach Nasiennych CNOS:
Nr 1 Poznań, ul. Wielka 13 - Nr 2 Poznań, ul. Wielka 11 - Nr 3 Kalisz, ul. 1 Maja 11 - Nr 10 Gniezno, ul. J. Krasińskiego 30 - Nr 11 Poznań, ul. Dzierżyńskiego 102 - Nr 14 Ostrów Wlkp., ul. Kościelna 14 - Nr 16 Leszno Wlkp., plac Wolny Ludów 9.
Sklepy te również zaopatrzone są w pełen asortyment środków ochrony roślin i narzędzia ogrodnicze oraz mieszanki nawozów sztucznych.
UWAGA! Kupna nasion warzyw i kwiatów można dokonywać również drogą korespondencyjną, składając zamówienia na adresy sklepów. Natomiast za potrzebami na nasiona polne, prosimy składać na piśmie do **CENTRALI NASIENNEJ - Biuro Wojewódzkie** - w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33, które przekaże je Zakładom Nasiennym do zrealizowania. K354

Glicerofosfat

preparat fosforowo-wapniowy w granulach WZMACNIAJĄCY DLA DZIECI ZAPOBIEGA KRZYWICY
1-2 łyżeczki od herbaty dziennie w czasie jedzenia
CHĘTNIE PRZYJMOWANY PRZEZ DZIECI
DO NABYCIA W APTEKACH, PUNKTACH APTECZNYCH I DROGERIACH MRL

Szofera na ciągnik, stróżę nocnych, murarzy i robotników poszukuje Spółdzielcze Zrzeszenie Bud. Poznań, Matejki 48/49, pokój 110, od godz. 16-18. 1848g

St. zootechnik, kier. gospodarstwa nasiennego oraz ogrodnik z dobrymi kwalifikacjami i praktyką do Zespołu PGR Jastrowie, p-ta kol. Jastrowie, pow. Wałcz, woj. Koszalin, potrzebny zaraz. Warunki do omówienia na miejscu. K425

Radio niekompletne, części radiowe kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1887g.

Spacerówkę czeską kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1888g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowskie i czeskie na łożyskach kulowych, nowoczesne, drewniane, giete oraz dla bliźniaków: **H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13**. 1473g

Motor elektryczny na prąd zmienny 1,5 KM, sprzedam. Poznań, tel. 47-15. 1648g

Motorzyki DKW, 500 cm, w pierwszorzędny stan, sprzedam. Poznań, Zeylanda 9, tapicer. 1667g

Samochód Opel - Olympia, górnozaworowy, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Małecki, Poznań, Mickiewicza 33, wejście z Sienkiewicza, podwórko. 1741g

Radio dwugłośnikowe z adapterem szafkowym, sprzedam. Poznań - Solacz, Sokoła 13, m. 4. 1746g

Wózek - autko nowy, sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 8, m. 20. 1749g

Szafę biblioteczną i toaletkę, w dobrym stanie, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 1751g.

Futerko damskie 1/4, fotel-amerykański, sprzedam. Poznań, Armii Czerwonej 34, m. 4. 1755g

Radio „Stern” nowe sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 1764g.

Wiertarkę stojącą sprzedam. Wawrzyniak, Poznań, Dzierżyńskiego 307, warsztat. 1765g

Szafę do narzędzi z 49 szufladami oraz nowy warsztat stolarski, sprzedam korzystnie. Poznań, Wodna 20, m. 3, od godz. 15-17. 1770g

Fotokopiarke „Dürkop”, radio super, sprzedam. Poznań, Roosevelta 13, m. 6, od godz. 16. 1774g

Platformy jednokonne, dwukonne na łożyskach ogumionych, sprzedam. Warszawa, Radziwiłłowska 1, Wierzbicki, telefon 901-71. K407

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej kochanej matki, teściowej, bratowej i cioci, śp. z Sobkowskich

Marii Szczesnowskiej

odprawione zostanie za spókoj duszy śp. Zmarłej na bożeństwo żałobne w środę, dnia 9 lutego 1955, o godz. 7 w kościele Ks. Zmarłych wstąpić przy rynku Wileckim.

Córka, synowie i rodzina

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej kochanej matki, teściowej, bratowej i cioci, śp. z Dąbrowskich

Józefa Wawrzyniak

przeżywszy lat 90.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Strapieni córka, syn, synowa i wnuczki
Poznań, Dzierżyńskiego 75, m. 12. 1862g

Pracowników inżynieryjno - technicznych ze znajomością branży poszukujemy na stanowiska: normisty czasowego, normisty materiałowego, technika konstrukcyjnego, głównego mechanika, referenta inwestycji. Wymagane są wysokie kwalifikacje, uposażenie zgodne z umową zbiorową pracy. Zgłoszenia pisemnie z życiorysem należy kierować do działu kadr **Poznańskiej Fabryki Mebli Poznań, ul. Szczecińskiej 10. K426**

Maszyny do szycia

oraz części do maszyn kupujemy.
Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. 1861g

Lokale

Zamienię komfortowe mieszkanie słoneczne, składające się z dwóch dużych sypialni, łazienki, kuchni, łazienki i przedpokoju w Bielsku, na podobne w Poznaniu. Bielsko, Stalina 17, m. 12, Kopa-czek. 2829p

Pierścionek z brylantem i perelkami, tanio sprzedam. Poznań, Poznańska 28/30, m. 22. 1840g

2 maszyny do szycia Singer, damskie: kryta i nożna, sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 13, m. 7. 1845g

Sprzedam kompletną sypialnię, stół rozkładany, stół biurowy, 2 łóżka żelazne z materacami. Piłarska, Swarzędz, Łąkowa 2. 1855g

Maszynę damską „Singer” sprzedam. Poznań, Armii Czerwonej 28, m. 33, od godz. 16-19. 1856g

Maszynę północznicą (renderka) 156 igieł, okazję sprzedam, cena 500 zł. Poznań, Gwardii Ludowej 42, m. 1. 1857g

Sprzedam pianino. Poznań, Graniczna 12, m. 14. 1858g

Sprzedam stół kawiecki, żelazko elektryczne, nożyce, lustro. Poznań, Gwardii Ludowej 17, m. 17. 1860g

Maszynę krawiecką marki „Piaff” jak nowa, sprzedam. Poznań, Wspólna 39, m. 11. 1871g

Sypialnię dobrą sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 15, m. 15. 1879g

Obrączki ślubne próby 585, sprzedam. Poznań, Grobla 17, m. 19. 1882g

Wanne emaliowaną sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1890g.

2 pierzyny, 4 poduszki, spodek, futro męskie, piżmowce, płaszcz damski, zimowy, sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 32, m. 3. 1891g

Adapter nowy sprzedam zaraz. Poznań - Zawady, Koronarska 5, w podwórzu. 1894g

Bobby sprzedam. Sneider, Poznań - Minikowo, Baranowska 12. 1892g

Pokoik 11 m², IV piętro, wejście niekierujące, wynajmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1796g.

Samodzielne 2 pokoje z kuchnią, łazienką, zamienię na 2 1/2 lub 3 pokoje. Poznań, Grobla 17, m. 7. 1795g

Mieszkanie dwupokojowe, z telefonem, w Poznaniu, dzielnica willowa, zamienię na 3-pokojowe w Gnieźnie. Poznań, tel. 639-77, od godz. 14-16. 1803g

Paniękę przyjmę na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1813g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią w Toruniu, na takie samo w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1819g.

Pokoju do wyremontowania poszukuję. Poznań - Górczyn, Leszczyńska 4. 1830g

Pokój z umeblowaniem kuchni w Poznaniu, blisko tramwaju, zamienię na podobne lub większe w Zielonej Górze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1838g.

Zamienię pokój z umeblowaniem kuchni w Sopocie, na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Zabza Sopot Kr., Jadwigi 9. 1735g

2 pokoje z kuchnią, przynależnościami, samodzielną, w Jarocinie, zamienię na podobne w Poznaniu, ale też samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1743g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1744g.

Zamienię mieszkanie 1 1/2-pokojowe z kuchnią w Knurów, 10 km od Głiwic, dogodny dojazd autobusem lub pociągiem, na pokój z kuchnią względnie większy pokój w Poznaniu, przedmieście wyklucone. Kazimierz Stawicki, Knurów, pow. Rybnik, ul. Marchlewskiego 51. 1753g

Mieszkanie pokój z kuchnią, łazienką, słoneczne, samodzielne, zamienię na 2-2 1/2-pokojowe z wygodami. Warunki do omówienia. Poznań, Dzierżyńskiego 45, sklep galanterii. 1757g

Zamienię pokój 35 m², samodzielny przy Armii Czerwonej, na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1755g.

Pracujący samotny, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1776g.

Student poszukuje pokoju, najchętniej w okolicy Wildy. Poznań, tel. 625-01. 1748g

Mieszkania może być do remontu, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1783g.

Pokoik 11 m², IV piętro, wejście niekierujące, wynajmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1796g.

Samodzielne 2 pokoje z kuchnią, łazienką, zamienię na 2 1/2 lub 3 pokoje. Poznań, Grobla 17, m. 7. 1795g

Mieszkanie dwupokojowe, z telefonem, w Poznaniu, dzielnica willowa, zamienię na 3-pokojowe w Gnieźnie. Poznań, tel. 639-77, od godz. 14-16. 1803g

Paniękę przyjmę na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1813g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią w Toruniu, na takie samo w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1819g.

Pokoju do wyremontowania poszukuję. Poznań - Górczyn, Leszczyńska 4. 1830g

Pokój z umeblowaniem kuchni w Poznaniu, blisko tramwaju, zamienię na podobne lub większe w Zielonej Górze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1838g.

Zamienię pokój z umeblowaniem kuchni w Sopocie, na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Zabza Sopot Kr., Jadwigi 9. 1735g

2 pokoje z kuchnią, przynależnościami, samodzielną, w Jarocinie, zamienię na podobne w Poznaniu, ale też samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1743g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1744g.

Zamienię mieszkanie 1 1/2-pokojowe z kuchnią w Knurów, 10 km od Głiwic, dogodny dojazd autobusem lub pociągiem, na pokój z kuchnią względnie większy pokój w Poznaniu, przedmieście wyklucone. Kazimierz Stawicki, Knurów, pow. Rybnik, ul. Marchlewskiego 51. 1753g

Mieszkanie pokój z kuchnią, łazienką, słoneczne, samodzielne, zamienię na 2-2 1/2-pokojowe z wygodami. Warunki do omówienia. Poznań, Dzierżyńskiego 45, sklep galanterii. 1757g

Zamienię pokój 35 m², samodzielny przy Armii Czerwonej, na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1755g.

Pracujący samotny, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1776g.

Student poszukuje pokoju, najchętniej w okolicy Wildy. Poznań, tel. 625-01. 1748g

Mieszkania może być do remontu, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1783g.

Pokoik 11 m², IV piętro, wejście niekierujące, wynajmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1796g.

Samodzielne 2 pokoje z kuchnią, łazienką, zamienię na 2 1/2 lub 3 pokoje. Poznań, Grobla 17, m. 7. 1795g

Mieszkanie dwupokojowe, z telefonem, w Poznaniu, dzielnica willowa, zamienię na 3-pokojowe w Gnieźnie. Poznań, tel. 639-77, od godz. 14-16. 1803g

Paniękę przyjmę na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1813g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią w Toruniu, na takie samo w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1819g.

Pokoju do wyremontowania poszukuję. Poznań - Górczyn, Leszczyńska 4. 1830g

Pokój z umeblowaniem kuchni w Poznaniu, blisko tramwaju, zamienię na podobne lub większe w Zielonej Górze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1838g.

Zamienię pokój z umeblowaniem kuchni w Sopocie, na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Zabza Sopot Kr., Jadwigi 9. 1735g

2 pokoje z kuchnią, przynależnościami, samodzielną, w Jarocinie, zamienię na podobne w Poznaniu, ale też samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1743g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1744g.

Zamienię mieszkanie 1 1/2-pokojowe z kuchnią w Knurów, 10 km od Głiwic, dogodny dojazd autobusem lub pociągiem, na pokój z kuchnią względnie większy pokój w Poznaniu, przedmieście wyklucone. Kazimierz Stawicki, Knurów, pow. Rybnik, ul. Marchlewskiego 51. 1753g

Mieszkanie pokój z kuchnią, łazienką, słoneczne, samodzielne, zamienię na 2-2 1/2-pokojowe z wygodami. Warunki do omówienia. Poznań, Dzierżyńskiego 45, sklep galanterii. 1757g

Zamienię pokój 35 m², samodzielny przy Armii Czerwonej, na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1755g.

Pracujący samotny, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1776g.

Student poszukuje pokoju, najchętniej w okolicy Wildy. Poznań, tel. 625-01. 1748g

Mieszkania może być do remontu, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1783g.

Pokoik 11 m², IV piętro, wejście niekierujące, wynajmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1796g.

Samodzielne 2 pokoje z kuchnią, łazienką, zamienię na 2 1/2 lub 3 pokoje. Poznań, Grobla 17, m. 7. 1795g

Mieszkanie dwupokojowe, z telefonem, w Poznaniu, dzielnica willowa, zamienię na 3-pokojowe w Gnieźnie. Poznań, tel. 639-77, od godz. 14-16. 1803g

SRODA
Cyrila

Słońce	w.: 7,21
	z.: 16,53
Księżyc	w.: 20,19
	z.: 7,46

Chmurno z rozpozogodzeniami. W nocy i rano zamglenia, później możliwość deszczu. Temperatura minimalna około -2°C, maksymalna około +3°C. Wiatry umiarkowane, później dość silne z kierunków na ogół zachodnich i południowo-zachodnich.

ZAWRZĘCIE

Pracownicy Kolei Wąskotorowej we Wrześni J. Andrzejewski, W. Biersz, S. Jesiak, L. Król, T. Przybyła, T. Pietasz i F. Schoen zostali odznaczni medalem X-lecia Polski Ludowej.

KROTOSZYŃSKA

Powiat krotoszyński wykonał szesnasty plan odstawy żywa w 108,5 proc., a plany kontraktacji bekoni na miesiąc luty br. w 100,6 proc.

Swoje roczne plany dostaw wykonał w całości m. in. Tomasz Michalak z Pogorzała, Anna Jagodzińska z Gościewa, Władysław Półtorczyk z Orli i Franciszka Bąk z Kozmina.

OSTROWA

Narada techników i wynalazców z przedsiębiorstw podlegających Centralnemu Zarządowi Przemysłu Sprzętu Okrętowego i Motoryzacyjnego w Gdańsku odbyła się ostatnio w Ostrowie. W naradzie wzięli udział przedstawiciele 20 zakładów pracy z całego kraju m. in. ze Szczecina, Wrześni, Gdańska, Łodzi itd.

W wyniku dyskusji postanowiono dla dalszego rozwoju klubów racjonalizacji i techniki urządzeń w poszczególnych zakładach odbyć i wyświecić filmy obrazujące dorobek techniki w Polsce i krajach demokracji ludowej. Ponadto przyjęto projekt urządzenia dla techników racjonalizacji kursów szkoleniowych, na których uczestnicy pogłębiać będą swoje wiadomości

Nagłaćca sprawa budowy Domu Kultury w Kole

Na zebraniach przedwyborczych, a więc jeszcze jesienią, mieszkańcy Kole zwrócili uwagę na konieczność pobudowania Powiatowego Domu Kultury w mieście.

Nowowzbrana Powiatowa Rada Narodowa jak i Miejska Rada Narodowa starają się dość uczynić żądaniom swoich wyborców. Plac pod Dom Kultury został już wyznaczony, a lokalizacja zatwierdzona. W tej chwili chodzi o fundusze na rozpoczęcie budowy i na uwzględnienie inwestycji na rok przyszły.

Słuszne pretensje...

Do najlepszych pracowników Ekspozytury PKS w Kaliszu należą posiadacze odznak „przełomnika pracy”: J. Lupiński, I. Świątek i M. Grobel oraz wyróżniony odznak „wzorowego kierowcy” — J. Antczak.

W realizacji zobowiązań przoduje W. Woźniak ze stacji „renow” w Pruszewie, który na samochodzie „Start” przejechał bez głównej naprawy ponad 150 000 km.

Jednak ci przodujący pracownicy, jak również i pozostali — skarżą się na brak opieki ze strony referatu bhp. Już od dłuższego czasu np. z braku desek nie można naprawić przyczep, którymi przewozi się pracowników, a kanały monterskie nie posiadają nakryć.

Większy zas, aby referat bhp przypomniał sobie o swoich obowiązках wobec pracowników.

Nie będzie już w Sławnie dniówek słońcem mierzonych

Spółdzielnia Produkcyjna w Sławnie słusznie uchodzi za najlepszą pod każdym względem w powiecie czarnkowskim. Wpływa na to niewątpliwie fakt, że posiada dobre warunki glebowe: ziemię pszenno-buraczaną. Ale nie tylko to stanowi źródło powodzenia i sukcesów spółdzielców.

O rozwoju zespołowego gospodarstwa zdecydował w pierwszym rzędzie fakt, że przy zakładaniu spółdzielni przed dwoma laty, członkowie wnieśli znaczne wkłady w inwentarz i ziarnie siewnym. Pracę zespołową rozpoczęto bez żadnych zadłużeń. Zdecydowała dalej o powodzeniu stojąca na wysokim poziomie organizacja pracy, co na leży zaliczyć na konto zasług przewodniczącego spółdzielni — Szczepana Kuta.

Hodowlę bydła zwiększyli spółdzielcy w ciągu roku do 40 sztuk, stan trzody chlewnej do 75 sztuk. Rozwojowi hodowli sprzyja starannie prowadzona pielęgnacja łąk i pastwisk, szerokie uprawianie poplonów, skrzętnie przygotowywanie kiszzonek, kwaterowe wypasanie bydła na pastwiskach. To zapewnia inwentarzowi należyte pod względem jakości i ilości zaplecze paszo we, równomierne karmienie w ciągu całego roku. Niemniej

PGR Trzebosz — przoduje

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie brygad remontowo-budowlanych Zjednoczenia PGR-ów Poznań-Południe zajęła brygada w Zespole PGR Gościewie (pow. Rawicz), która wykonała największą ilość robót inwestycyjnych. Nad to z tego zespołu wyróżnił się PGR Trzebosz, którego pracownicy zbudowali odczynnik na 600 owiec oraz przebudowali magazyn zbożowy. 26-osobowa brygada PGR Trzebosz wykonała również w pozostałych gospodarstwach szereg prac budowlanych.

Dyrekcja Zjednoczenia wyróżniła nagrodą pieniężną technika Stefana Ciader, który w pracach tych przodował. (Wt)

ważnym uzupełnieniem jest troskliwa opieka oborowego — Bolesława Nowaka.

W produkcji roślinnej dużo uwagi poświęcają spółdzielcy uprawie roślin przemysłowych. Pod te rośliny przeznaczono w 1954 r. 16 ha, a na 1955 rok planuje się 30 ha gruntów.

Mimo strat, spowodowanych wymarznięciem rzepaku i pszenicy ozimej, spółdzielcy liczyli się z osiągnięciem niezłych dochodów. I nie omylili się. Rzeczelną pracą przyniosła dobre wyniki. Po uregulowaniu zobowiązań w naturze wobec państwa i POM-u, na dniówkę obrachunkową przypadło: 2,5 kg żyta, 4 kg owsa, 1,2 kg jęczmienia, 6,6 kg buraków pastewnych, 6 kg ziemniaków i 12,50 zł w gotówce.

Członkowie spółdzielni otrzymali przy podziale rocznego dochodu naprawdę okazałe ilości zboża i gotówki. Rodzina Józefa Bakiera otrzymała np.: 22 q żyta, 17 q pszenicy, 6 q jęczmienia, 35 q

ziemniaków, 45 q buraków pastewnych i 10,777 zł gotówki. Rodzina Kazimierza Garnaraka zaś: — 52 q zboża, 50 q ziemniaków, 60 q buraków i 15 000 zł gotówki. Niemniej — zarobki miały rodziny: Sikory, Gierki, Dychtanowiczy i innych. Po 2 latach zespołowej pracy rodziny te mogły zakupić nowe meble i radio-aparaty, a Garnarek kupuje motocykl. Fakty mówią same za siebie.

Spółdzielcy jednak nie są pełni zadowolenia. Widzą bowiem, że na zasadach dotychczasowego obliczania dniówek „słonecznej”, nie mogą dać jej pracować. Ta metoda nie jest sprawiedliwa. Na walnym zebraniu doszli zgodnie do przekonania, że najwyższy czas wprowadzić wzorcowe normy obliczania dniówek ob rachunkowych. Toteż najbliższe zebranie ogólne przy udziale agronoma POM, poświęcone będzie opracowaniu norm i zastosowaniu ich już przy pracach wiosennych.

Zrozumienie tego zagadnienia, sprawiedliwe i zgodne jego rozwiązanie, należy do rządu niemieckiego, który osiągnął sławę dzięki spółdzielcom.

Stefan Surma

korespondent



Plan kontraktacji cieliczek w powiecie Ostrowy wykonano w ubiegłym roku w 153 proc. Materiał hodowlany dostarczony przez hodowców tego powiatu zaspokaja zapotrzebowanie PGR, spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych w województwie poznańskim, a także i poza jego granicami.

Na zdjęciu: główny zootechnik Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Ostrowie — Władysław Górski (z prawej) ogląda kontraktowaną 4-miesięczną cieliczkę o wadze 155 kg, wyhodowaną przez chłopca z gromady Moszczanka — Władysława Kaźmierczaka (z lewej). Wł. Kaźmierczak prowadzi hodowlę bydła rasy niziny czarno-białej i w ub. roku dostarczył 2 buhajki kontraktowane, a w bież. roku zobowiązał się dostarczyć cztery sztuki.

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19, III ptr telefon nr 651-48 i 650-37.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań

K-6-139

Zakłady mleczarskie pomagają w hodowli trzody

Kilkadziesiąt zakładów mleczarskich w województwie poznańskim prowadzi trzodę chlewną. Chlewni takich jest obecnie 30, w tym 7 tak zwanych podtuczarni, które prowadzą trzodę chlewną na zlecenie Poznańskich Okręgowych Zakładów Tuczny Przemysłowej.

W ostatnim czasie zakłady mleczarskie w Pniewach i Skalmierzycach przeprowadziły doświadczenia trzody chlewnej wyłącznie serwatki, z dodatkiem niewielkiej ilości pasz treściwych i ziemniaków. Próby te dały bardzo dobre wyniki. Przy niewielkim zużyciu jednostek karmowych i białka uzyskano wysokie przyrosty wagi. Także koszt produkcji 1 kg żywej wagi okazał się bardzo niski. Najlepsze osiągnięcia w tuczu trzody wykazuje tuczarnia — Zuchowski z zakładu mleczarskiego w Rawiczu. W oparciu o te wyniki projektuje się w bieżącym roku rozszerzenie ilości sieci chlewni przyzakładowych, na stawionych wyłącznie na tucz serwatkowy.

Nie bez znaczenia jest także systematyczne doszkala-

nie tuczarni. Duży udział w organizowaniu odpraw szkoleniowych tuczarni połączonych z pokazowym żywieniem bierze personel fachowy Poznańskich Okręgowych Zakładów Tuczny Przemysłowej.

Powiększa się sieć lecznic dla zwierząt

W trosce o rozwój hodowli, państwo rozbudowuje m. in. sieć lecznic weterynaryjnych w kraju. Mają one zapewnić zarówno hodowcom zespołowym, jak i indywidualnym, większą opiekę sanitarno-weterynaryjną.

Wojewódzki Zarząd Weterynarii w Poznaniu przejął w grudniu ub. r. do użytkowania 3 nowe tzw. typowe lecznice weterynaryjne: w Pleszewie, Sierakowie i Krobi. W tym roku pobudowane zostaną 4 dalsze lecznice weterynaryjne: w Klecku, Damasławku, Kole i Stęszewie. Niezależnie od tego, pobudowane zostaną dwie nowe państwowe stacje buhajów w Ostrowie i Pile. Zasięg nowych stacji sztucznej inseminacji będzie obejmował będzie 4 województwa: poznańskie, łódzkie, wrocławskie i szczecińskie.

Na przykład Łucja Rogozińska

Jakże często słyszymy narzekania ludzi pracy na brak uprzejmości ze strony sklepów. Ta sprawa inaczej przedstawia się w sklepie grodzkim we Wroniawach (pow. Wolsztyn), w którym kierowniczką jest Łucja Rogozińska.

Cieszy się ona dużym zaufaniem wśród mieszkańców gromad: Wroniaw i Borku. Zawsze uprzejma, dla każdego klienta znajduje miłe słowo oraz życzliwy uśmiech. Oby takich sklepów było jak najwięcej. (T. Cz.)

„Zielony Gil” w gnieźnieńskim teatrze

„Zielony Gil”, to lekka, zabawna, doskonała komedia muzyczna, wcale nie tak łatwa do inscenizacji. Nie jest „samograjem”, a przy braku ambicji artystycznych i wewnętrznej kontroli, zespół aktorów mógłby popaść w szmizmaty. Jeśli się tak nie stało, jeśli spektakl miał przez cały czas formę ogólnej zabawy: bawili się na scenie aktorzy — bawili się przygodami don Gila publiczność, cała chwila dla kierownictwa artystycznego teatru i reżysera, a więc dla MARI D'ALPHONSE i STANISŁAWA MILSKIEGO.

Znając „Zielonego Gila” wiemy, że jest on komedią opartą przede wszystkim na dwóch rolach — donny Diany i Caramanchla. Donna Diana urządzająca arcyśmieszna maskaradę, będąca równocześnie spiritus movenens wszelkich intryg i nieporozumień, musi mieć doskonałe warunki fizyczne (figura!), dysponować nie najgorszym głosem i poza tym... coś niecoś umieć ze sztuki aktorskiej. Gwałtowne me tamorfozy Diany w don Gila muszą tak przebiegać, by widzowie mogli uwierzyć w uduśnienie się kawału. Inez, Clara i zawiadająca reżysją don Ricardo oraz wielu innych nie może nawet przeczuwać uroczej dziewczyny pod przebraniem młodzieńczego cava-

liero. RENATA DĄSKA grając donnę Dianę podchodzi do roli chyba ciekawiej niż jej koleżanka z poznańskiego przedstawienia przed kilku laty. Zastosowała na przykład bardzo przekonujący chwyt: zmianę głosu we wszystkich scenach, gdy objawiała się jako don Gila. Słyszeliśmy wówczas swobodny, niemal chłopięcy alt; natomiast Diana mówiła dziewczynym sopranem. Lecz to nie wszystko. Jako młoda dziewczyna miała ruchy miękkie, łagodne — jako cavaliere robiła się zamaszystą, sprężystą; trząskala obcasami niczym oficer na paradzie. W dialogach „udawanych”, przed Inez lub Clara, puszyła się nie jak gil, lecz jak kogut... Wszystki to razem zmierzano do uprzedupodobienia intrygi — i osiągał swój cel. Renata Dąska wypełniała także podstawowe warunki fizyczne roli, gdy jeszcze dodamy ciepło brzmienia głosu w partiach piosenek — otrzymamy pełny wymiar pochwały.

Inaczej z Caramanchlem. W tej roli JULIUSZ DZIEMSKI miał własną koncepcję. Starał się wydobyc z postaci ludowy charakter, niejako ją zbliżyć do widza sceny, która wedle niego miasta do miasteczka. Gnieźnieński Caramanchel tracił jednak w niektórych momentach warszawskim spryciarzem z placu Kazimierza lub felletonów Wiecha. Nie można powiedzieć, że w ogóle nie był to pomysł fałszywy. Ba, może nawet w pomysłach precyzyjniejszy od niezapomnianego poznańskiego Caramanchla-Zintla. Trzeba jednak powiedzieć, że Zintel wspólnie ze swoim reżyserem szli też w tym samym kierunku. Nadali jednak postaci wagabundy komicznych cech pseudorycerskości, położyli ogromny nacisk na dokładne brzmienie słów, nie zbagini ani jednego poetyckiego słowa Tuwima.

Wydaje się nam również bardziej prawdziwe, że donna Diana przyjmująca wagabundę jako swego przybocznego, kazałaby mu się jako tako ubrać. Nie porysowałaby go do domu bogaczy w latach, jak to było w Gnieźnie... choć „Zielony Gil” nie jest komedią na serio. Bawimy się przecież w umownym kręgu zakreślonym przez autora. Jest także w Zielonym Gile wiele, zresztą przez polską stronę autorskiej spółki naktualnego dowcipu. Jest kilka parodi muzycznych przypominających operę buffo — jak np. scena Inez i Diany. Trzeba więc dbać w przedstawie-

niu o dwie rzeczy: realność scen potrzebnych do wiązania akcji (vide — R. Dąska) i czystą dykcję, a więc zrozumienie przez widza tuwimowskiego słowa.

Z tym ostatnim, niestety, w Gnieźnie nie było najlepiej. Tam tejszy teatr ma fatalne warunki akustyczne, i może to powodowało, że gubili się całe kwestie, a szczególnie końcówki, co wskazywałoby na braki w dykcji Caramanchla. Straciłmy bezpowrotnie również arcykomizm wykrzyknika („witrolej i cykuta”) don Ricardo — ANTONI JEŚMONTOWICZ. Nad poprawą dykcji powinni więc gnieźnieńscy aktorzy popracować. Zdaje się, że czyni się już w tym kierunku starania.

Z reszty licznego zespołu „Zielonego Gila” należy wyróżnić przede wszystkim MARIĘ DESKUR (donna Inez) i MARIĘ ŁOMZANKĘ (donna Clara). Z uznaniem także należy zaznaczyć, że przedstawienie nie miało żadnych słabych punktów — tworzyło w oparciu o proste, trafiające w atmosferę komedii dekoracje EWI NAHLIK — war tościowy artystycznie spektakl, który warto by przywieźć, o ile to możliwe, do Poznania. Nie zrażajmy się tym, że „Zielonego Gila” u nas grano. Autor niniejszego widział już tę komedię dwa razy — z przyjemnością oglądał ją w Gnieźnie po raz trzeci.

J. MIL.
(O pracy Państw. Teatru Gnieźnieńskiego piszemy na str. 3.)

Mistrzowie sportu

Przewodniczący GKKF — W. Reczek nadał w dniu 4 bm. tytuł mistrza sportu 12 wyróżniającym się sportowcom.

Tytuły otrzymali: W gimnastyce: Jerzy Solarz (Włóknarz).

W kajakarstwie: Barbara Kowalewska (Sparta).

W strzelectwie: Tadeusz Barański (Budowlani), Roman Feil (CWKS), Władysław Kokoszko (Gwardia), Antoni Krysiak (CWKS), Sylwester Kupka (Gwardia), Maria Olczyk (CWKS), Tadeusz Skrzyp (CWKS), Zofia Sokolik (CWKS), Jadwiga Smagur (Gwardia) i Jan Segatynski (Gwardia).

TEATR

OPERA — g. 19 „Baron cygański”
TEATR POLSKI — g. 19 „Dom kobiet”
TEATR NOWY — g. 19 „Skapiec”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Bosman z Bałki”
TEATR LALKI i AKTORA — g. 17 „Podróż Dziadka Mroza”

KINA

APOLLO — g. 14.30, 17.30 i 20.30 „Cena strachu” (dwie serie — franc. — od lat 17)
BAŁTYK — g. 14, 16, 18 i 20 „Pokolenie” (polski — od lat 14)
MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 „Pocmat o miłości” (radz. — od lat 14)

ODCZYT

TPP-R, ul. Fr. Ratajczaka 37, g. 18 Wieczór literacki w X rocznicę wyzwolenia Poznania — Spotkanie z Jerzym Korczakiem

RADIO

Program II — Fala Poznania 249 m
5.10 — melodie filmowe, 5.45

— aud. dla wsi, 6.38 — co dzień przynosi, 6.43, 7.15, 8, 8.40 i 12.10 — muzyka, 12.45 i 13 — dla wsi, 13.10 — „Pałeczki z neofryty” — fragm. książki, 14.30, 15, 15.30 i 16 — z twórczości 10-lecia „Osiągnięcia Zw. Kompoz. Polskich w Poznaniu, 16.30 — reportaż akt., 16.40 — muzyka z rytmiką, 17 — z życia Zw. Radzi., 17.40 — piosenka młodzieży, 17.55 — Młodzieżowy Teatrzyk Zagadek, 18.20 — „Arcydzieła muzyki fortepianowej”, 18.50 — radiowy poradnik językowy, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — aud. o książce Jacka Londona „Martin Eden”, 19.45 i 21, muzyka, 21.50 — kronika sportowa, 22 — Offenbach: „Orfeusz w piekle” — operetka.

WIADOMOŚCI: 5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55.